

POGODA

Dziś będzie pogoda częściowo słoneczna, po południu możliwe deszcze. Temperatura 50 stopni, w nocy około 40 stopni.

Jutro ciepło, najwyższa temperatura 60 stopni.

Wschód: — 6:02; Zachód: — 7:37.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 21 kwietnia — Feliks, Anzelma.

Jutro — wtorek, dnia 22 kwietnia — Sotera, Kajusa, Łukasza, Leona.

Pojutrze — środa, dnia 23 kwietnia — Wojciecha, Jerzego.

No. 77 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 21-go Kwietnia (Monday, April 21), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

NGUYEN VAN THIEU DZIŚ ZREZYGNOWAŁ

7 Tysięcy Polaków Do Pracy w ZSRR

Z Dnia

—WIETNAM
—PRZYPOMINA
—WRZESIEŃ 1939 R.

Mówi doskonale po angielsku, ale łatwo poznać, że nie jest to jej język ojczysty. Pocho- dzi z Wietnamu, gdzie wy- szła za mąż za żołnierza ame- rykańskiego i obecnie miesz- ka z mężem i dziećmi w Chi- cago. Czysty spokojny głos za- lamuje się. Błaga o pomoc w zmobilizowaniu opinii ce- lem wywarcia nacisku na Kongres, by otworzył granice dla Wietnamczyków zagro- żonych przez komunistów. Jej rodzina wywodzi się z Hanoi. Jest, a raczej był to liczny klan. Większość uciekła do Wietnamu Południowego, osie- dlając się w Hue i Sajgonie. Nie wie jaki los spotkał człon- ków rodziny pozostałych w Hanoi. Przez 20 lat nie da- li o sobie znać. Z tych w Hue dwójce zamordowali komuni- ści, gdy na krótko opanowali miasto w czasie ofensywy Tet. Obecnie część rodziny z Hue przedostała się do Sajgonu, część po drodze została zagar- nięta przez komunistów. Jej rodzice i rodzeństwo są w Sajgonie. Mówiąc o najbliż- szych rozpiętała się. Przera- szając, prosiła o zrozumienie.

Zapewniłem ją, że rozu- miem, bo przeżyłem odwrót i patrzyłem na ogromne tłumy uciekające przed Niemcami we wrześniu 1939 r. Pamiętam również rok 1945, gdy oddział więźniów w którym się znaj- dowałem został dopędzony przez wojska amerykańskie. Radosi nasza była krótka, bo wiedzieliśmy, że wojska so- wieckie wyparły z Polski Niemców nie po to, by naród polski mógł decydować o swo- im losie. Powiedziałem sobie: mam dość niemieckich obo- zów koncentracyjnych i nie mam ochoty próbować so- wieckich obozów koncentra- cyjnych, choćby dlatego, że znajdują się w miejscowo- ściach znacznie zimniejszych niż Buchenwald. Niektórzy z moich współtowarzyszy nie- doli buchenwaldzkiej wrócili do ojczyzny, by wkrótce po- tem pojechać dalej na wschód, do łagrow za Wołgą i na da- lekiej Północy. Kibitki zastą- piły wagony bydlęce. Nie wszyscy po latach wrócili... Znam ból bezradności.

Po wojnie setki tysięcy pol- skich uchodźców w Niem- czech i innych państwach Europy Zachodniej czekały na otwarcie bram amerykań- skiego raju. Mielismy szcze- ście, bo u władzy był Tru- man, jeden z największych prezydentów tego stulecia. Czekaliśmy cztery lata, za- nim specjalna ustawa o otwarciu granic dla uchodźców zosta- ła uchwalona przez Kongres. Myśmy byli poza zasięgiem komunistycznych morderców i mogliśmy czekać. Wietnam- czycy są w gorszej sytuacji. Obecny Prezydent ma ręce związane przez Kongres. Jest (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Linda Kowalska Zdobyla 3-cie Miejsce w "Met"

New York (UPI) — Linda Kowalska, lat 23, mezzo- sopran, nauczycielka śpiewu w uniwersytecie Indiana, zdo- była trzecie miejsce w dorocz- nych audycjach opery Metro- politan, otrzymując w nagro- dzie \$3,000. W audycji wzięło udział 1,400 kontestantów. Pierwsze miejsce zdobyła Carmen Balthrop, lat 26, ly- riczny sopran z Washington, D.C., a drugie miejsce Mari- anna Christos, lat 26, sopran z Beaver Falls, Pa.

Ich Trud Będzie Zapłata Za Ropę i Gaz

Szczegóły Narzuconej Przez Sowiety "Umowy" Naftowej

Londyn (DP). Powoli wy- chodzą na jaw przynajmniej niektóre szczegóły narzuconej przez Sowiety Polsce i innym krajom Komekonu "umowy" o dostawach sowieckiej ropy i gazu ziemnego. Okazuje się, że Polska będzie płacić za to — nie wiadomo oczywiście według jakiego pieniężnego rozliczenia — pracą swoich robotników, głównie młodzie- ży i to — można się poważnie obawiać — najprawdopodob- niej pracą przynajmniej czę- ściowo przymusową.

Nawet prasa reżymowa nie próbuje przedstawić tego "po- rozumienia" jako dobrego in- teresu lub triumfu tow. Gier- ka. I tak np. w "Życiu War- szawy" czytamy tylko, że "w II kwartale br. przed pol- skim budownictwem stałe nie- zwykłe ważne zadanie w rea- lizacji inwestycji przemysło- wych za granicą: budowa na terenie ZSRR 550-kilometro- wego odcinka gazociągu bie- gnącego z Orenburga (połu- dniowy Ural) w kierunku za- chodniej granicy ZSRR oraz ropociągu w północno-zachod- niej części Zv. Radzieckiego, w rejonie Połocka".

W dalszym ciągu dowiadu- jemy się, że "porozumienie" o współpracy w zagospodaro- waniu orenburskiego złoża ga- zu ziemnego i budowie gazo- (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Konferencja Arabska w Riyadh

Riyadh (UPI) — Król Kha- led, władca Arabii Saudyj- skiej, zaprosił do swej stolicy egipskiego prezydenta Anwar Sadata i syryjskiego prezy- denta Hafeza Assada na konfe- rencję, poświęconą ustaleniu wspólnej strategii "wojny lub pokoju z Izraelem".

Według niepotwierdzonych pogłoszek w konferencji tej ma także uczestniczyć Yasser Arafat, przywódca Palestyń- skiej Organizacji Wyzwolen- czej.

W Kairze wznowiona zosta- ła konferencja ministrów spraw zagranicznych i przed- stawicieli państw członkow- skich Ligi Arabskiej. Konfe- rencja ta została przerwana w ub. m. po zamachu na kró- la Faisala.

Egipski minister spraw za- granicznych Ismail Fahmi od soboty przebywa w Moskwie.

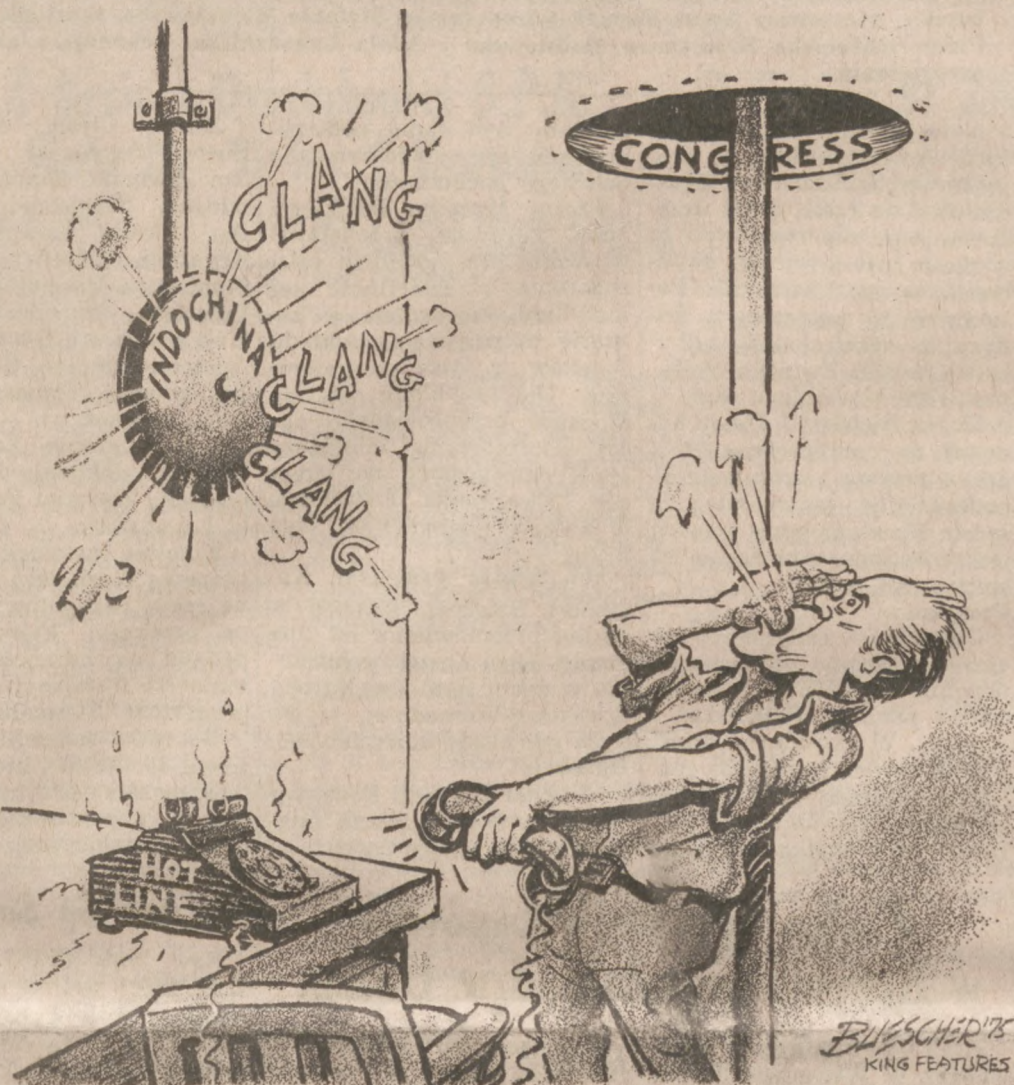
Z kół politycznych pocho- dzi wiadomość, że prosi on Leonida Breżniewa i sowiec- kiego ministra spraw zagra- nicznych Andrei Gromyko o możliwie rychłe wznowienie genewskiej konferencji w sprawach Bliskiego Wschodu. Będzie on też zabiegał o ekono- miczną i wojskową pomoc sowiecką dla Egiptu.

W kółach dyplomatycznych mówi się, że minister Fahmi polecił do Moskwy na zapro- szenie strony sowieckiej.

55 Rannych

Jackson, Tenn. (UPI) — Drugie w przeciągu miesiąca tornado jakie opadło w pię- tek na miasto Jackson, Tenn. spowodowało straty obliczane na \$1.3 miliona. Jedna osoba została zabita a 65 osób ran- nych.

Wzywa Do Czynu



W Portugalii Wojsko Strzela Do Awanturników

Lizbona (UPI) — Gdy w czasie wiecu partii socjal- de- mokratycznej w mieście Gu- maraes awanturnicy spod znaku skrajnej lewicy Frontu Ludowo - Demokratycznego i radykalnej organizacji mark- sistowskiej Luar przystąpili do ataku na przeciwników politycznych, wezwane zosta- ły oddziały wojskowe, otwo- rzyły ogień i siłą zaprowadzi- ły porządek.

Lekarze twierdzą, — że co najmniej 21 osób odniosło ra- ny postrzałowe. Sala teatral- na, w której odbywał się wiec socjal-demokratów, zosta- ła poważnie zniszczona, ale pie- churzy i spadochroniarze zdo- łali bez ofiar wyprowadzić wszystkich uczestników wie- cu.

Policja informuje, że skraj- na lewica usiłowała zaatako- wać także kwatery głównej socjal-demokratów w mieście Porto, ale atak został odpar- ty przez silne oddziały policyj- ne.

W Lizbonie portugalska partia socjalistyczna rzuciła komunistom otwarte wyzwa- nie przedwyborcze, organizu- jące przemarsz przez stolicę około 100,000 socjalistów i ich sympatyków.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że przemarsz socja- listów wzbudził większe za- interesowanie społeczeństwa, niż jakiegokolwiek inna demo- stracja polityczna.

"Zwycięzimy... zwycię- żymy!" — skandowali ma- szujący i tłum na ulicach.

Kiedy pojawił się samochód z emblematem partii komuni- stycznej — podjęto inny slo- gan: "Socjalizm — tak, dyk- tatura — nie!"

W sobotę przywódca komu- nistów portugalskich Alvaro Cunhal przepowiedział, — że kompartia w pewnych rejon- ach kraju odniesie duży su- ces wyborczy, ale przyznał że w ostatecznym rozrachunku "znajdzie się za innymi".

Obserwatorzy przewidują, że komuniści zdobędą najwy- żej od 10 do 15 proc. głosów.

Xuan Loc w Rękach Czerwonych

Sajgon (UPI) — Dziś nad ranem, po dwóch tygodniach obłączenia, — obrońcy miasta Xuan Loc opuścili swoje sta- nowiska i wycofali się. Na ich miejsce wkroczyli do miasta komuniści. Oddanie tej pro- wincjonalnej stolicy nastąpi- ło w kilka godzin po zajęciu przez czerwonych innej pro- wincjonalnej stolicy Ham Tan. W ten sposób w syste- mie obronnym Sajgonu po- stały dwie trudne do wy- pełnienia luki.

Upadek tych dwóch miast — Xuan Loc oddane zostało bez walki — sprawia, że w rękach komunistów znajduje się już 21 stolic prowincjonal- nych, na ogólną liczbę 44, i ponad dwie trzecie całego te- rytorium Wietnamu Poł.

Obserwatorzy polityczni spekulują, że fakty te przy- spieszą ustąpienie prezydenta Nguyen Van Thieu, — czego nieustannie domaga się opo- zycja polityczna i wojskowa.

Wycofane z Xuan Loc od- działy skierowane zostały do obrony bazy lotniczej Bien Hoa, która znajduje się w od- ległości zaledwie 14 mil na półn. wschód od Sajgonu.

Baza ta — największa baza lotnicza w Wietnamie Poł. — od tygodnia ostrzeliwana jest przez komunistów.

Z bazy już ewakuowano 105 samolotów bojowych F5, któ- re przeniesiono do innej bazy lotniczej — Tan Son Nhut.

Analizy wojskowi są zda- nia, że Bien Hoa padnie w śro- de, a najpóźniej w czwar- tek.

Uważa się, że ewakuacja konsulatu amerykańskiego z tego miasta jest sprawą naj- bliższej przyszłości.

Przyspieszona też została ewakuacja obywateli USA z Sajgonu, co irytuje i oburza mieszkańców stolicy.

Odrutowana Granica Syjam- Kambodża

Bangkok (UPI) — W Kam- bodży utrzymują się jeszcze odosobnione punkty oporu wojsk rządowych. W ub. so- botę komuniści zajęli miasto Poipet położone tuż przy gra- nicznej syjamskiej. Przed głów- nymi budynkami w tym mie- ście powiewały białe flagi i mieszkańcy entuzjastycznie witali wkraczających zdo- bywców.

Jeden z oddziałów Khmer Rouge wszedł na most graniczny, przerzucony ponad strumieniem, wytyczającym w tym punkcie linię graniczną, aby zademonstrować Sy- jamowi swoją obecność. Dal- szych marsz czerwonych po- strzynały zasieki z drutu kolczastego po stronie syjam- skiej.

Przedstawiciel czerwonej władzy nie ukrywał swego niezadowolenia z tego powo- du.

"To nie my zamykamy gra- nice. To Syjam zamknął gra- nicę i my nie możemy likwi- dować zasieków" — powie- dzieł.

"Tak, ale my nie mamy ta- kiego uzbrojenia, jakie wy macie" — odpowiedziano mu ze strony syjamskiej.

Przez tę odrutowaną gra- nicę uciekają do Syjamu nie- dobitki armii kambodżań- skiej.

Jeden z oddziałów przyje- chał w czterech opancerzo- nych samochodach. Przedsta- wiciele Khmer Rouge domaga- li się od Syjamczyków wy- dania żołnierzy, ale spotkali się z odmową.

Premier rządu syjamskiego Kukrit Pramoj zapowiedział, że uchodźcy kambodżańscy nie będą mogli pozostać w Sy- jamie dłużej, niż 30 dni albo "do czasu, aż się sytuacja w Kambodży wyjaśni.

Złodziej Doradził

Reinbek - NRF. (UPI) — Złodziej, który włamał się do fabryki i zrabował kasę, po- zostawił po sobie fachurową ra- dę. Mianowicie na kartce pa- pieru napisał odręcznie: "Kupcie czujnego psa".

Lekarz Oskarżony o Nadużycia "Medicare"

Philadelphia, Pa. (UPI) — Dyskrytoryjny prokurator fede- ralny Robert J. Curran, wniósł do sądu sprawę przeciwko dr. Pablo K. Chan, lat 44, żądając odszkodowania dla rządu fede- ralnego w sumie \$2.3 miliona za 1,151 wypadków nadużycia programu "medicare". Dr Chan w lipcu przyznał się w sądzie do 84 wypadków nadużycia pro- gramu "medicare" i został ska- zany na 60 dni więzienia, \$10,000 kary i trzech lat pracy w lokalnym szpitalu, z pensją \$20,000 rocznie, pod nadzorem przedstawicieli władz. Proku- rator Curran twierdzi, że wnie- szenie do sądu sprawy cywilnej przeciwko dr. Chan umożliwi rządowi odzyskanie nadpła- conych mu nielegalnie sum.

Prezydent Wzywa Naród Do Jedności

Concord, Mass. (UPI) — Prezydent Ford, przemawiając na rozpoczęcie obchodów 200- lecia wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, sto- jąc na drewnianym moście skąd padły pierwsze strzały przed 200 laty, wzywał naród amerykański do jedności, za- gojenia ran i zapomnienia uraz.

Uroczystości w Concord zgromadziły ponad 175,000 osób. Podczas mowy prezy- denta, grupa demonstrantów z lewicowej nowo powstałej organizacji "Peoples Bicen- tennial Commission", dwu- krotnie starała się zagłuszyć jego słowa wrzaskami i okrzy- kami domagając się "ekono- micznej demokracji", dopóki policja nie przystąpiła do roz- pędzenia demonstrantów. Uczestnicy uroczystości przy- jęli prezydenta serdecznie, sprawiając mu żywiołową owację.

W uroczystościach w Con- cord także wziął udział sen. Edward M. Kennedy, oraz córka tragicznie zmarłego pre- zydenta Johna F. Kennedy, Caroline.

Mieszkańcy Concord, któ- rzy przez pięć lat pracowali nad przygotowaniem planów uroczystości 200 lecia, przy- stąpili wczoraj do uporządko- wania miasta z ton śmieci po- zostawionych przez uczestni- ków obchodu.

Większość mieszkańców na- rzeka, że przybyło do miasta tłumy zniszczyły ich trawniki i ogrody. Właściciele sklepów zamknęli swe sklepy w sobo- tę, obawiając się, że nie po- trafią dać sobie rady z przy- byłymi do miasteczka tłumami i że narażeni będą na po- ważniejsze straty.

Prezydent Ford z Concord udał się do Lexington, Mass., gdzie 19go kwietnia, 1775 r. nastąpiła pierwsza bitwa mię- dzy patriotami amerykańskimi a wojskami brytyjskimi przed 200 laty. W Lexington przeszło 50,000 uczestników witało prezydenta i jego świtę. Prezydent złożył wieniec przy pomniku poległych, a to- warzyszyli mu przy składa- niu wienca ambasador bry- tyjski w Washingtonie, sir Peter Ramsbotham.

Rosyjska Flota u Wybrzeży U.S.

Half Moon Bay, California. (UPI) — Sowiecka flota ry- backa uprawia łowy blisko wybrzeży centralnej części stanu Kalifornia, jak podaje komenda amerykańskiej stra- ży nadbrzeżnej. Ponad 40 ro- syjskich i polskich statków rybackich znajduje się po za 12 milowym pasem wód tery- torialnych Stanów Zjedno- czonych. Okręty straży nad- brzeżnej znajdują się w po- bliżu, pilnując ażeby statki te nie przekroczyły wód tery- torialnych.

Twierdzi, że Pod Naciskiem Amerykanów

Stan Pogotowia Wojsk Poł.-Wietnamskich w Całym Sajgonie

Sajgon (UPI) — Sajgoński prez. Nguyen Van Thieu, w obliczu opozycji politycznej i niepomyślnie rozwijającej się sytuacji wojskowej, zrezyg- nował dziś z prezydentury i z przywództwa w Wietnamie Poł.

Rezygnację swoją złożył Thieu w czasie rannego spot- kania w prezydenckim Pała- cu Niepodległości z ustawo- dawcami, wysokiej rangi dyg- nitami i rządzi wojskowymi i przywódcami wojskowymi.

Spodziewane jest jeszcze wieczorne przemówienie Thieu w telewizji, a oficjalny komunikat o jego rezygnacji wydany będzie za parę go- dzin.

Od polityków, którzy ucze- stniczyli w spotkaniu w Pała- cu Niepodległości pochodzi wiadomość, że Thieu oskar- żył Amerykanów, że "ich na- cisk" wpłynął na jego decy- zję.

W kółach politycznych nie ukrywa się, że rezygnacja Thieu może stać się podstawą do pokojowych rokowań z Viet Congiem.

Przywódcy Viet Congu — wielokrotnie zapowiadali, że gotowi są do rokowań poko- jowych, ale pod warunkiem, że Thieu ustąpi. Nie wiado- mo, czy wobec pomyślnie dla (Dokończenie na str. 6-iej)

Powódź i Tornada w Michigan

Lansing, Mich. (UPI) — W najgorszej od 25 lat powodzi w południowej części stanu Michigan, setki osób zostało pozbawionych dachu nad gło- wą. Oprócz powodzi zanoto- wano opadnięcie tornada w Frederic, Michigan, gdzie 14 osób odniosło poważniejsze okaleczenia.

Gubernator stanu Michigan, William G. Milliken wystął gwardię narodową i policję stanową do pospieszenia z po- mocą powodziarzom. Czerwo- ny Krzyż jak i setki ochotni- ków pomagali przy ewakuacji rodzin ze znajdujących się na kilka stóp pod wodą domów.

Najbardziej od powo- dzi ucierpiała stolica stanu Mi- chigan, Lansing. W niedziele pracowano nad ratowaniem zwierząt z miejskiego zoo- logu, który znalazł się pod wodą, na skutek wylewu wezbra- nych wód rzek Grand i Red Cedar. Większość ulic miasta znajduje się pod wodą, która sięga dachów zaparkowanych na ulicach samochodów.

Gub. Milliken zwrócił się do rządu federalnego z pro- bą o proklamowanie 14 powia- tów stanu terenem klęski ży- wiołowej. Szkody wyrządzo- ne powodzią w samym Lan- sing, Mich. obliczane są na sumę przeszło \$50 milionów. Suma strat wyrządzonych po- wodzią w innych miastach i miejscowościach stanu nie jest dotychczas znana, ale prawdopodobnie wyniesie setki milionów dolarów.

Znaczek 200-Lecia U.S.

Lexington, Mass. (UPI) — Oficjalny znaczek pocztowy upamiętniający 200-lecie Sta- nów Zjednoczonych, obrazu- jący pierwszą bitwę między wojskiem brytyjskim a pa- triotami amerykańskimi "mi- nutemen", został wydany w sobotę.

Prezydent Ford otrzymał pierwszy album 10 cento- wych znaczków.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Garść Wspomnień (III)

Odpowiedzialność za spódną walkę o niepodległość, zaprawianie się do niej bezustannie i konkretnie drogą życia w polu w przewidywaniu zbliżających się wydarzeń. Doskonalenie się w służbie ambulansej, w postępowaniu się wszelkimi środkami łączności, obchodzenie się z koniem i autem, trenowanie się w marszach dalekich i uciążliwych; a choć wiedziałymy, że niewiasty dla dobra sprawy będą służyć w oddziałach pomocniczych, nie liniowych — to musztra opanowana doskonale, strzelanie, wszelka wiedza wojskowa chciwie były wchłaniane. A także myśl o tym, jak będziemy pracować, gdy Polska będzie wolna. "Stworzymy szkoły harcerskie, będziemy je obsadzać żywymi harcerskimi zespołami, będą owiane duchem harcerskim". Jeden z harcerzy szuka mnie po Lwowie — ma pilną sprawę: "Druha studiuję fizykę, więc weźcie się do opracowania układu miar i wag w wolnej Polsce".

Jeżeli dziś w świecie międzynarodowym ścierają się dwa prądy — tych organizacji skautowych, w których pracuje się jak w wielu innych instytucjach dobroczynnych i społecznych, oraz tych, w których kierownicy są skautami — to nie dziwnego, że Polska przoduje wśród tych drugich.

Z tym osobistym przeżyciem harcerstwa przez starczyne (16-25 letnia) oraz z nastrojem chwili wiązała się żywiołowość i wszechstronność życia w naszych drużynach. Praca intelektualna obejmująca przeważnie dzieje porzeczne Polski, a zwłaszcza studiowanie ruchów zbrojnych; stan Polski obecny i jej potrzeby, krajoznawstwo, literatura, odrodzenie, a zwłaszcza Szczepanowski, który budował naszą ideologię." (C.D.N.)

"Szara Piechota"

Na niedzielnym Walnym Zebraniu naszego K.P.H. — łatwo można było stwierdzić, że połączenie — stałe rosnące zrozumienie ze strony Rodziców młodzieży harcerskiej i dużej części naszego społeczeństwa naszych potrzeb — z odpowiedzialną, ofiarną pracą Zarządu Koła — daje zawsze oczekiwane, a nie raz wspaniałe wyniki.

W sprawozdaniach Kierownika imprez p. J. Kurpińskiego i skarbnika Koła p. W. Jastrzębskiego uwagę zwróciły wielotysięczne wpływy, które pozwoliły Kołu spłacić w całości pierwszą Hipotekę ciążącą na Ośrodku. Pozostało jeszcze tylko niewielkie zobowiązanie wobec 21 Kręgu St-h.

Spłata ta nie ograniczyła wydajnej pomocy Koła na przejazd młodzieży harcerskiej na Złot czy też na dalsze wyposażenie Ośrodka Harcerskiego. Na kwotę tę złożyły się donacje, dochody z kart świątecznych, ale głównie dochody z zabawy, Sylwestra czy Kiermaszu. Pomyślne wyniki tych imprez — to ofiarna praca przygotowawcza dziesiątek osób i tyłuż w czasie samych imprez.

Wielkie donacje podawał mi w Kronice dziękując za nie, Dziś chcemy więcej czasu poświęcić właśnie tym długim szeregom małych donatorów,

których wkład w sumie dawał główne dochody.

Przed każdą imprezą Matki naszej młodzieży stają się jakgdyby "strażą ogniową" czekającą na telefon: "... Dobry wieczór, Pani, Koło urządziło zabawę... Kiermasz... stoisko kuchni polskiej na wystawie Navy Pier... potrzebujemy wiele potraw prawdziwie polskich, czy Pa..."

Lista chętnych, bezinteresownych, gotowych zawsze pomóc — rośnie... dziesięć... dwadzieścia... siedemdziesiąt...

Rozpoczyna się mozolna praca przygotowywania setek pasztecików, gołąbków... polskiego barszczu itp. itp. Wszystko bezinteresownie.

Rok rocznie zuchy jadą na kolonię, a z nimi znów Matki do prowadzenia gospodarki dla 50, 60 zuchów. Znów zamiast wakacji ofiarna, bezinteresowna praca dla dobra naszej młodzieży.

Podobnie gdy przychodzi Dzień Zucha czy Opiatek Obwodu — przygotowanie posiłków dla kilkaset osób — które znów wykonują te same nasze Mamy, czy Babcie.

Fakty te i myśli nasunęły się po ostatnim zebraniu naszego K.P.H., którego wyniki zasługują na podkreślenie i wyróżnienie.

Wdzięczność wobec tej "szarej piechoty" harcerskich pomocników należy się od każdego zucha, ich Rodziców, ze strony wszystkich kierowników pracy harcerskiej — bo praca tej "piechoty" daje podstawę do spokojnego planowania pracy wychowawczej.

Parada 3go Maja

Szybko zbliżamy się do soboty, 3 maja, w którym to dniu po raz wtóry Polonia zainicjuje swą siłę w Paradzie w Śródmieściu.

Przypominamy Kierownikom pracy oraz Rodzicom o należytnym przygotowaniu u mundurowania — przepisy, jak najbardziej jednolite w jednostkach. Pomysłowe wystąpienia drużyn, któreby podkreślały charakter naszej pracy i inicjatywę. Ambicją naszą winna być stuprocentowa obecność zuchów, harcerzy.

Wici Obozowe

Oto krótka notatka Hufcowej Hufca "Tatry": "Tegoroczny Obóz Hufca odbędzie się od 5go do 19 lipca na terenie Ośrodka Harcerskiego w Wisconsin. Ostateczny termin przesłania zgłoszeń na obóz upływa z dniem 1go maja. Chcąc uniknąć kłopotów z lat poprzednich i narzekań na ciasnotę w czasie transportu na obóz — spowodowanej zgłoszeniami w ostatniej chwili — proszę o bezwzględne dotrzymanie terminu zgłoszeń. Autobusy muszą być zamawiane wcześniej. Komenda obozu prosi wszystkich Rodziców o jak najwcześniejszą współpracę. Czuwaj!"

Iza Szymańska, phm. Hufcowa.

Koło Przyjaciół Dziękuję

Za donacje K.P.H. składa serdeczne podziękowanie Grupie 3162 P.Z.N., "Savannah League" \$15; p. W. Cebulskiemu, pp. J. F. Białasiewicz oraz 5ej Kresowej Dywizji, którzy złożyli na cele Koła po \$5. Bóg zapłać.

Instalacja Zarządu Federacji Polonii



Na zdjęciu moment zaprzysiężenia zarządu Federacji Polonii Amerykańskiej. Stoją (od lewej): — prezes sędzia Edward Plusdrak, wiceprezes Frank Kowynia, sekretarka wykonawcza Stanisława Lorens, wiceprezeska Maria Bryniczka, wiceprezeska Kazimiera Kasprzak, za nią, przesłonięty, wiceprezes Kazimierz Sztarnal, wiceprezeska Zofia Guzy, wiceprezes Józef Mall, wiceprezeska Kinga Dziubak, wiceprezeska Antonina Rybarska, wiceprezes Artur Teppel, wiceprezeska Stefania Michałowska, skarbnik Edwin Picur, sekretarka Bronisława Malinowska i Adela Łagodzińska, dokonująca aktu zaprzysiężenia.

Nowy zarząd Federacji Polonii Amerykańskiej, z prezesem sędzią Edwardem Plusdrakiem na czele, objął urządowanie po zaprzysiężeniu go w czasie instalacyjnego posiedzenia w dn. 9 kwietnia. Posiedzenie to, połączone z tradycyjną "Święconką" odbyło się w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave.

Mayor Richard J. Daley nadał na ręce prezesa Plusdraka depeszę z gratulacjami, podkreślając szczególnie, że sędzia Plusdrak przez tyle lat jest corocznie wybierany na stanowisko prezesa.

Ceremonii religijnych w czasie programu "Święconki" dopełnił ks. Tadeusz Wincenciak z par. św. Franciszka z Assyżu. W krótkim przemówieniu kapłan podkreślił znaczenie polskich tradycji kościelnych i narodowych, wiążących się z Wielkanocą, jakie

powinny być nadal podtrzymywane w społeczeństwie polskiego pochodzenia.

Prezes Muzeum Polskiego, Józef Żurawski, przedstawił w swoim przemówieniu rolę, znaczenie i działalność tej instytucji, szczególnie w zakresie propagowania wkładu Polaków w życie amerykańskie. Dla przykładu ostatnio Muzeum przeprowadziło akcję informowania młodzieży szkół chicagowskich na temat gen. Kazimierza Pułaskiego w walce o niepodległość tego kraju.

Wiceprezes Federacji, Kazimierz Sztarnal, wskazał w swoim przemówieniu na znaczenie idei Zmartwychwstania w życiu narodów Europy Środkowo-Wschodniej, wydanych pod rządami komunistów.

Dyrekcja Polonii prezesa Plusdraka mianowała następujące osoby:

Józefa Cieśla, Sylwestra Busse, Agnieszka Czachor, Jan Jaworski, Katarzyna Kamińska, Stanisława Kowalska, Emilia Kowynia, Jan Krysztop, Józefa Magiera, Stanisława Marciniak, Helena Petrzek, Henryk Rybarski, Bronisława Ślawnikowska, Apolonia Stępień, Stanisława Terlikowska, Tomasz Zator i Anna Zdunek.

Zaprzysiężenia Zarządu i Dyrekcji dokonała honorowa prezeska Związku Polek Adela Łagodzińska.

Komitet instalacji, z wiceprezeską Kazimierą Kasprzak na czele, przygotował smaczne przekąski, które zostały podane po zakończeniu formalności instalacyjnych i po programie "Święconki".

Wiceprezes Józef Mall ofiarował 10 fantów, które zostały rozegrane, przynosząc fundusze na pokrycie kosztów imprezy instalacyjnej.

Wielka Sprawa o Łapówki w Reżymowym Zakładzie Ubezp.

(DP) — Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zakończyła śledztwo przeciwko pracownikom Inspektoratu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Gostyninie: kierownikowi inspektoratu, kierownikowi działu i trzem likwidatorom szkół rolniczych, którzy oskarżeni zostali o systematyczne branie łapówek od rolników powiatu gostyńskiego w latach 1972-1974.

Pracownicy PZU żądali łapówki w zamian za przypisanie wypłaty zaliczek na poczet przyszłych należności, za przyznawanie znacznie wyższych kwot odszkodowań, niż zgodnie z przepisami rolnikom się należało, bądź za fikcyjne szkody, rzekomo powstałe w gospodarstwach rolniczych.

Akt oskarżenia przypisuje oskarżonemu przyjęcie od 97 rolników około 300,000 zł. Kwoty wręcane pracownikom PZU wahały się od 100 zł do 15,000 zł — w zależności od wagi załatwionej za łapówkę sprawy oraz od ilości pieniędzy, które rolnik miał bezprawnie otrzymać z PZU.

W wyniku przeprowadzonej kontroli obliczono, że Inspektorat PZU w Gostyninie bezpodstawnie wypłacił tytułem różnego rodzaju nienależnych świadczeń 1 mln 149 tys. zł.

Najwięcej, bo aż 908,000 zł otrzymali rolnicy za rzekomo zniszczone zabudowania gospodarskie, maszyny rolnicze i zbiory.

Prokuratura oskarża 102 osoby, w tym 97 rolników, którzy odpowiedzieli przed sądem za wręcanie łapówek pracownikom PZU.

Z Cleveland Zjazd Okręgu 3 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

Okręg 3 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce — Stan Ohio, odbędzie swój zjazd w dniu 31-go maja br. Otwarcie o godzinie 2-iej po południu. Obrady odbywać się będą w Domu Tow. Śpiewu Harmonia-Chopin Nr. 8 pnr 3736 East 71st Street w Cleveland, Ohio.

Jednocześnie przypominamy, że przed Zjazdem Okręgowym każdy chór musi uregulować zaległe składki członkowskie, które muszą być wpłacone do Centralnego Zarządu Śpiewaków Polskich w Ameryce w Nowym Yorku do 30-go kwietnia br.

Roman Kozłowski, prezes Okręgu 3.

Ruszyło Go Sumienie

New York (UPI). — Złodziej, który włamał się do kościoła rzymsko-katolickiego — "Our Lady of Lourdes" — w Brooklynie, skąd skradł wydane w diamentami kielichy wartości \$8,000 — doznał wyrzutów sumienia.

Kielich w następny wieczór został pozostawiony na schodach wiodących do wnętrza kościoła.

Total Teamwork PRINTED PATTERN



by Anne Adams

Get lots of fashion mileage from this total teamwork of dashing shirt, side-slit jerkin and slim pants. Send now! Printed Pattern 4646: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jerkin, pants 2 3/4 yards 60-inch; shirt 1 1/4 yards 35-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to: Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! And now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

53

(Ciąg dalszy)

— Patrz... i widzę papier jakiś, w części opalony, a na nim gotyckie litery, dziwnym jakimś atramentem wypisane. — Papier ten, mój przyjacielu, jest — mogę ci to teraz powiedzieć — skarbem moim, którego od dziś połowa do ciebie należy. Zaś mówię ci to, bo się przekonałem co wart jesteś.

Zimny pot wystąpił na czoło Dantesa. Do tej chwili unikał wszelkiej o tym skarbie wzmianki. Jak i inni myślał, że na tym jednym punkcie umysł opata nie jest normalny. Powodowany uczuciami delikatności wołał nie dotykać tej bolesnej kwestji.

Farja także zamilkł.

— Skarb twój... — szepnął wreszcie Dantes niepewnym głosem.

Farja uśmiechnął się.

— W każdym wypadku, mój kochany Edmundzie, serce twe ujawnia swą szlachetność. Z twej bładości i z twego pomieszczenia widzę, co się z tobą w tej chwili dzieje. Ale bądź spokojny, ja warjatem nie jestem bynajmniej. Ten skarb faktycznie istnieje. Jeżeli nie było mi przeznaczonym, bym ja go posiadał, to ty go mieć będziesz niepodzielnie. Nikt mi nie wierzył, że ten skarb jest, że istnieje. Za warjata mnie miano. Ale ty przecież powinieneś być innego o mnie zdania, powinieneś wierzyć, że to co ja mówię — jest, musi być prawdą. Słuchaj mnie tedy!

Lecz Dantes nie chciał pozwolić mu mówić.

— Przyjacielu — rzekł — paroksyzm ten znuził cię bardzo. Więc proszę cię: nie trudź się mówą, odpocznij. Jutro mi opowiesz rzecz całą. Czyż to sprawa tak bardzo gwałtowna, rozmawiać o skarbie w naszym położeniu?

— Bardzo gwałtowna — odpowiedział starzec, — kto wie, czy jutro, albo pojutrze nie przyjdzie trzeci paroksyzm? A wtedy wszystko by było stracone. O tak, zaprawdę, nie raz w goryczą największą myślałem o tych skarbach, któreby mogły tysiące uszczęśliwić rodzin. Dziś ten skarb niezmierny w całości należy do ciebie. Weź, przeczytaj ten papier.

Dantes czytał zaczął.

— Jakże myślisz? — zapytał Farja, gdy młodzieniec ukończył czytanie.

— Ja tu nic wynioskować nie mogę i nic nie rozumiem. Jest tu parę wierszy bez związku i parę wyrazów bez myśli. Może dokument miał kiedyś znaczenie, był zrozumiały... zniszczył go wszelako ogień i w obecnym stanie jest on niezrozumiały zupełnie.

— Dla ciebie, bo pierwszy raz go widzisz i czytasz, ale nie dla mnie, który ledwie ze wzroku nie straciłem, rozszyfrowując się w nim po nocach. Każde określenie tam się znajdujące — odbudowałem, każdą myśl — uzupełniłem.

— Sądziś więc, że poznałeś całą myśl tego dokumentu? — Jestem pewien tego. Sam to zresztą osądzisz, lecz przedtem wysłuchaj, jakim sposobem ten papier dostał się do rąk moich.

— Cicho! przerwał nagle Dantes — słychać kroki dozorcy. Uciekam, do widzenia. I Dantes wysliznął się jak wąż, przez wąskie przejście tunelu.

Farja zaś, pobudzony przestraszeniem, zdolał zdrową ręką przykryć taflą otwór i zasłonić go matą.

Ale to nie był dozorca, lecz sam komendant, który dowiedziawszy się o nieszczęściu Farji, przyszedł właśnie, aby się osobiście przekonać, do jakiego stopnia ciężki jest stan chorego.

Farja przyjął go siedzący, unikając wszelkich ruchów, któreby ujawniły, że jedna połowa jego ciała jest sparaliżowana. Lękał się, aby komendant litością tknięty nie zechciał czasem przenieść go do innego, zdrowszego więzienia i przez to nie rozłączył go z Dantesem. Te szlachetne usiłowania nie pozostały bez skutku: komendant opuścił Farję w przeświadczeniu, że biedny warjata, dla którego uczył przez chwilę coś w rodzaju litości, dotknięty był przełotną niedyspozycją jedynie.

Przez ten, czas Edmund, siedząc na łóżku z głową pochyloną, starał się zebrać myśli.

Wszystko, cokolwiek dotąd z ust Farji wyszło, tchnęło taką prawdą i rozumem, że nie można było wątpić w sprawność działania jego mózgu. A jeżeli tak, to i twierdzenia jego, skarbu dotyczące, musiały prawdę mieścić w sobie. Lecz był w zwątpieniu. Tyle lat wszyscy o warjactwie Farji głosili, w nie wierzyli... Więc się nie spieszył z pójściem do celi opata. Bał się tego, by nie był zmuszony przekonać się, że jednak umysł opata na jednym przynajmniej punkcie — nie funkcjonował z bezwzględną sprawnością.

Te jego opowiadania o skarbie, nazbyt bo już były nieprawdopodobne...

Farja, widząc że Dantes nie przychodzi, domyślił się tych obaw swego przyjaciela i bez względu na to, iż ledwo się mógł poruszać, poszedł sam do niego.

Usiłowania te usłyszał Dantes. Zadrżał i pobiegł na jego spotkanie, a następnie prawie że wciągnął do swej celi.

— Otóż jestem — rzekł z anielskim wyrazem dobroci na ustach — widzę, że nie chcesz mych skarbów. Nawet i ty mniemasz, że są urojone. Słuchajże tedy.

Edmund wzruszony i zmieszany ułożył starca na swym łóżku, sam siadając na jego brzegu.

— Jak już wiesz — zaczął mówić opat — byłem przybocznym sekretarzem, a później i przyjacielem hrabiego Spada, ostatniego z książąt tego imienia. Jemu to jestem winien wszystkie szczęśliwe chwile w mem życiu. Nie był bogaty, o, wcale! — aczkolwiek bogactwa rodziny Spadów przeszły w przyszłość. "Bogaty, jak Spada" — mówiono.

Dom hrabiego Spada nie miał żadnych dla mnie tajemnic. Widziałem nieraz, jak mój chlebodawca i przyjaciel wertował stare księgi i rodzinne rękopisy. Nie pojmowałem, jaki byłby mógł być cel tej jego pracy, zdaniem moim — bezużytecznej. Raz mu to powiedziałem; rzucił na mnie okiem, w którym gorycz, ból i zniechęcenie się malowały. Nie odpowiedział słowa, a tylko w milczeniu dał mi tom, historję Krymu zawierający. Tam to, w rozdziale dwudziestym, życie papieża Aleksandra VI-go omawiającem, znalazłem zakreślone, ręką mego przyjaciela, słowa których zapomnieć nie mogę. Oto one:

"Wielkie romańskie wojny zostały już zakończone lecz Cesarz Borgia mimo olbrzymich zdobyczy potrzebował ciągle pieniędzy, ażeby całą ujarzmił Italię. Kasa papieża, Aleksandra VI, domagała się również gotowizny, dla załatwienia sporów z Ludwikiem XII, królem Francji. Koniecznością było przeto przeprowadzenie jakiejś korzystnej spekulacji, któraby zdolała wypełnić próżne skatupy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



SINAI. — Żołnierze egipscy podnoszą trumny ze szczątkami doczesnymi około 39 zabitych w wojnie 1973 żołnierzy izraelskich w strefie buforowej Narodów Zjednoczonych na Sinai. Salutuje policja izraelska, Izrael

oznajmili, że 20 Beduinów z Sinai, w więzieniu jako podejrzani partyzanci, zostanie zwolnionych na podstawie wzajemnej umowy.

DZIEŃ DOBRY DZIECI!...

"Umiemy Czytać"

Czy znalazłycie w poniedziałek, 14 kwietnia 1975 r. w Dzienniku Związkowym "Kacik" dla Was? Tytuł jego jest "Dzień dobry Dzieci". Macie tam piękną czytankę o Ignacym Łukasiewiczu, który zrobił pierwszą na świecie lampę naftową i zbudował pierwszą na świecie rafinerię, to znaczy fabrykę, w której z ropy naftowej wyrabiali naftę.

A czy odgadłyście zagadki wiosenne? Podobają Wam się żarówki o dzieciach? A kto z Was potrafił ułożyć zdania z wyrazów w ramkach?

Szkoła im. H. Sienkiewicza w Cicero zaprasza wszystkie dzieci do czytania rubryki — "Dzień dobry Dzieci", a rodziców by zachęcały swoje pociechy do czytania i rozmawiali z nimi na temat treści tego kącika.

Przeczytajcie, potem wytnijcie z gazety to, co dla Was napisane i przynieście w sobotę do polskiej szkoły.

Szanowne Koleżanki i Koledzy! Zainteresujcie się tymi wycoinkami dla urozmaicenia lekcji. Jednocześnie zachęcić dzieci do korzystania z polskiego czasopisma. Można również materiał "Kacika" wykorzystać do gazetki klasowej. Jeśli znajdziecie chwilę czasu napiszcie swoją opinię, podajcie sugestie. Gdy będziecie mieli coś ciekawego z życia Waszej szkoły, lub prace uczniów — proszę nam przysłać.

Grono Nauczycielskie
Polskiej Szkoły im.
H. Sienkiewicza
w Cicero.

Zofia Ziolo — kier. szkoły
1823 South 49th Avenue
Cicero, Illinois 60650.

Dzieci Piszą:— Dookoła Tyle Cudów

Mam opisać "Święcone" w naszej szkole i pomyślałam sobie, aby dać taki tytuł. Zapytałam mamusi, czy to będzie dobrze. Odpowiedziały, żeby najpierw napisała, a później sama się dowiem, czy dobrze.

Zaraz po świętach wielkanocnych, w następną sobotę odbyła się ta piękna uroczystość. Dzieci ze wszystkich klas przy pomocy Samorządu Szkolnego, pań Nauczycielek i Komitetu Rodzicielskiego — udekorowały stoły.

Ile tu było dobrych i pięknych rzeczy. Na białych obrusach ułożono baranki, nawet takie z cukru z chorągiewkami i dzwoneczkami, okrągłe chlebki z krzyżkami, pisaniki, kielbasę, chrzan, masło, sól, szynkę, babki lukrowane i inne ciasta. We flakonach stały kwiaty i bazy. Wszystko wyglądało cudownie, kolorowo i smacznie. Za chwilę przyszedł ksiądz i poświęcił stoły

wielkanocne. Zaczął się program i dzieci popisywały się tym, czego nauczyły się na lekcjach. — Tańczyły krakowiaka, śpiewały piosenki, mówiły wiersze, opowiadały o świętach wielkanocnych w Polsce, niektóre nawet udawały, że tam pojechały. A ile uciechy było podczas śmigus-dyngusa, kiedy to starsze panie przypomniły sobie młode lata. — Bardzo mi się podobał obrazek pt. "Spowiedź Anielki".

Później dzieliliśmy się jajkami i składali sobie życzenia. Dopiero teraz mogliśmy zacząć jeść, a wszystko było smaczne.

Skończyłam pisać i pokazałam mamusi. Czy tak jest dobrze? Dobrze, dobrze moje dziecko, to były prawdziwe cuda — powiedziała.

Marysia Poremba—klasa V
Szkoła im. H. Sienkiewicza
w Cicero.

Tydzień

Tydzień dzieci miał siedmioro:
Niech się tutaj wszystkie

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.

zbiorą!
Jak nazywają się dzieci tygodnia?

- 4.
- 5.
- 6.

Sprzeczką Nad Rzeczką

W zielonym borze pod brzegiem
mieszkały w norze
dwa jeże.

Mieszkały sobie zgodnie
chyba że trzy tygodnie.
Aż tu kiedyś, na spacerze,
posprzeczały się dwa jeże.
O co poszło? O drobnostkę:
kto ma pierwszy przejść
przez mostek.
Czy ten większy?
Czy ten mniejszy?

Czy szary? Czy bury?

Czy ten ładny?

Czy ładniejszy?

Który???

Wreszcie rzekli,

że najprościej

będzie razem przejść

po moście.

Jeż jeżowi łapkę podał

i już znowu była zgoda.

Wypiszcie wyrazy z RZ i

ułożcie nowe zdania. Co po-

wiecie a dwóch jeżach?

Dla "Asów" z Pierwszej Klasy

Wpiszcie brakujące wyrazy.
Mały kot to
Mały dom to
Mały lis to

Mały las to
A za co Morus tak zająca goni?

Opracowała Janina Duda.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!



Ostatnie 4 Dni
tylko do czwartku
od 5:30 wiecz.

FILM —
ARCYDZIEŁO
3 godzinny program

wspaniała fabuła,
wspaniale krajobrazy,
przepych dworów
królewskich,
realistyczna bitwa
pod Grunwaldem

KRZYŻACY

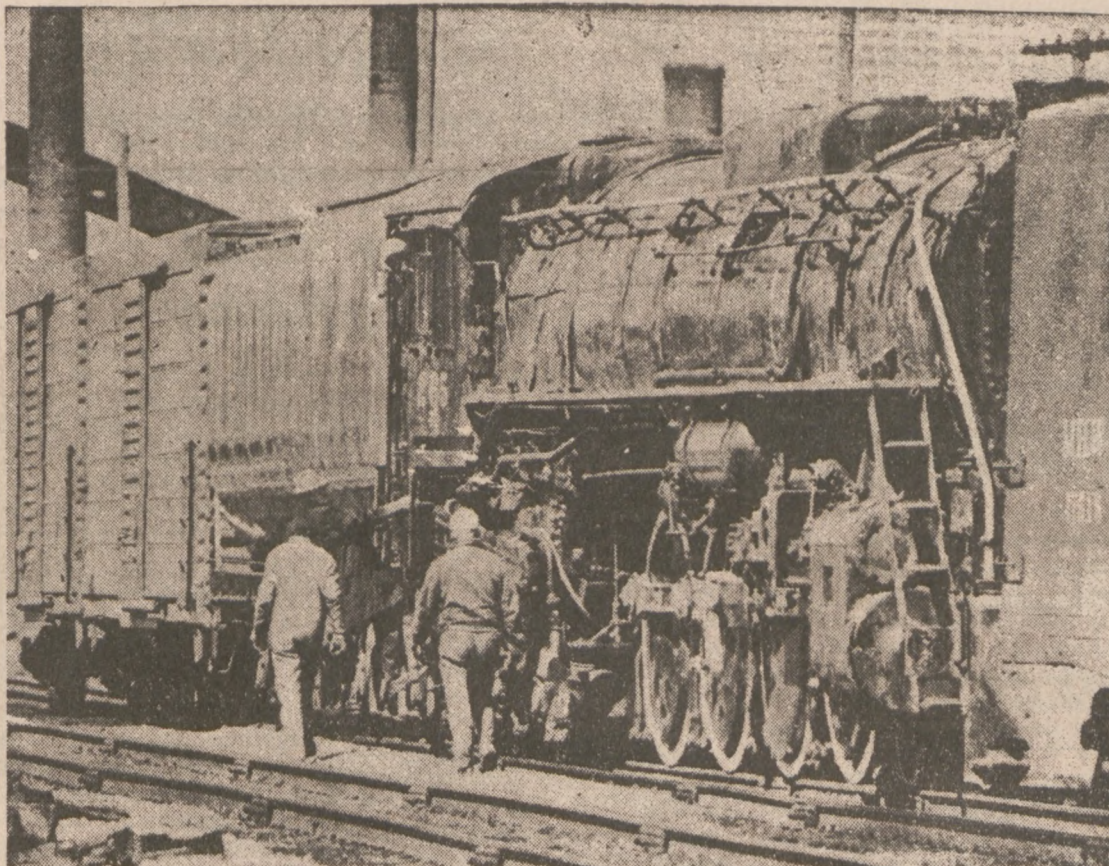
Plejada Najwybitniejszych Artystów
Polskich — Tysiące Statystów

KINO LOGAN

Tel.: AL 2-0627 2646 Milwaukee Ave.

W KOLORACH — NA SZEROKIM EKRANIE
Wersja polska z angielskimi podtytułami.
Przyprowadźcie amerykańskich przyjaciół.

UWAGA: Dzieci 11 lat lub niżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO; Emeryci, "Senior Citizens" — specjalna zniżka — tylko \$1.00.



UNION, ILL. — 214-tonowa lokomotywa przeznaczona na złom, aby zrobić miejsce na drogę ekspresową, została ocalona przez miłośników kolei i przeniesiona z Milwaukee Lake Front Parku do muzeum kolejowego w Union, Ill. Parowóz, zbudowany w 1944 r. został wycofany z użytku przez Milwaukee Road w roku 1954.

Z Życia i Działalności S.P.K. Koła Nr. 31 Im. 2 Korpusu

Obchód 3 Maja

Obchód 184 Rocznicę Konstytucji 3 Maja, podobnie jak w latach ubiegłych przygotowuje Związek Narodowy Polski. W ramach tego obchodu w dniu 3-go maja o godzinie 12:00 w południe wyruszy Pochód po State Street, zaś około godziny 1:30 po poł. na placu Civic Center odbędzie się uroczysty program okolicznościowy. W dniu 4 maja, w kościele św. Trójcy o godz. 10:30 rano zostanie odprawione nabożeństwo z udziałem pocztów sztandarowych, reprezentacji organizacji społecznych oraz całej społeczności.

Przed oczyma naszymi przesuwają się wydarzenia o znaczeniu światowym, które mogą mieć decydujący wpływ na pozycję Stanów Zjednoczonych i sytuację Narodu Polskiego. Wystarczy wspomnieć dramat Indochin, odbywającą się Konferencja w Genewie, dla ironii zwana "współpracy europejskiej" czy niebezpieczne tendencje uznaniaaboru państw bałtyckich przez Rosję, co byłoby niewątpliwie wstępem do uznania sytuacji politycznej środk. Europy za ostatecznie załatwionej i legalnej.

Powszechny udział Polonii w uroczystościach Trzeciomaajowych będzie niejako protestem przeciwko tym zbrodnim planom, jakie gotuje dla świata imperializm rosyjski.

Zarząd Koła apeluje do członków SPK Koła im. 2 Korpusu i ich rodzin o przybycie na State St. oraz na plac Civic Center w

dnia 3 maja i wzięcie udziału w wymienionych imprezach. Jest to nasz obowiązek.

Rocznica Zwycięstwa Na Monte Cassino

W roku bieżącym, Rocznicę Zwycięstwa na Monte Cassino obchodziliśmy w dniu 18 maja. Gospodarzem jest Koło Karpatczyków. Po mszy św. odbędzie się żołnierskie spotkanie w Domu Komatanta, pnr. 2914 W. North Ave. Oczywiście Koło bierze udział w tej uroczystości, tak bliskiej nam Rocznicę.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Koła

Zarząd przypomina członkom, że 27 b.m. odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła. Na porządku dziennym są nader ważne sprawy związane z ostatecznym ustaleniem zasad związanych z Cmentarzem Żołnierskim Polskiego. Zatwierdzenie składu delegacji na Jjazd SPK w Stanach Zjednoczonych znajduje się również na porządku obrad tegoż zebrania.

Zarząd Koła

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 23 Kwietnia

Klub Dolega odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 23 kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali pnr. 5301 W. Newport ave. Ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia, obecność członków jest pożądana.

Józef Fala, prezes
Stanley Gajos, sekretarz.

Piątek, 25 Kwietnia

Klub Ziemi Łomżyńskiej odbędzie mies. zebranie w piątek, 25 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Po zebraniu o godz. 8:30 odbędzie się tradycyjnie "Święcone" z posiłkiem. Prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie na to posiedzenie.

Aleks. Ramotowski, prezes;
Helene Rogowski, sekr. prot.

Kamień z Pińczowa Do Belgii

Zakłady Kamienia Budowlanego w Pińczowie zwiększają eksport materiałów budowlanych. Bloki kamienne w kopalni odkrywkowej pod Pińczowem wysyłane są do Belgii i Luksemburga, gdzie wyrabia się z tego surowca portale, obramowania okien i płytki elewacyjne.

Z MILWAUKEE

KARL'S
FOREIGN CAR REPAIR
Specializing In Complete
VOLKSWAGEN SERVICE
German Trained.
20 Years Experience.
(414) 447-1711 Call for App't.
5625 W. Burleigh

ELDERLY COUPLES
or INDIVIDUALS
Lovely new home for those persons who no longer wish to live in their present surroundings, but do not require nursing home care. Good home cooking, laundry, phone, assistance if needed. Carpeted private rooms \$295 and up.

"WE ENJOY THE ELDERLY!"

PINECREST ADULT CARE HOME
OPEN HOUSE SUNDAY 2 TO 5 P.M.

or call for appointment

(414) 377-8528

3127 So. 46th St.

OBSERWACJE informacji przekazywane i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Z Gminy 75 ZNP

W piątek, 25-go kwietnia, odbędzie się posiedzenie Gminy 75 ZNP, w sali Moskala, 5639 Milwaukee ave., o godz. 8-ej wieczorem.

Wszyscy delegaci z poszczególnych Grup, przynależnych do Gminy 75 ZNP proszeni są o przybycie. Wiele ważnych spraw jest do załatwienia.

Są również ważne korespondencje ostatnio nadesłane, które należy załatwić przy współudziale i decyzji wszystkich delegatów.

Święcone

Podczas posiedzenia będzie również przygotowane nasze staropolskie Święcone. Do współudziału w święconym proszeni są wszyscy delegaci i delegatki.

Wanda Moskal delegatka Gminy 75 ZNP, jak również właścicielka Moskala Catering oświadczyła, że nie będzie to tylko zwyczajna Święconka, ale jedna z najbardziej wystawnych tego rodzaju.

Stanisław Scibło, prezes;
Władysław Kuman, sekr.,
korespondent.

Zebranie

Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP

Miesięczne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w środę dnia 23 kwietnia, w sali Plac. 2-ej SWAP, pnr. 4800 S. Wood ul Początek posiedzenia punktualnie o godz. 7-ej wieczorem

Z powodu wielu ważnych spraw, które są do załatwienia, obecność wszystkich Pań Delegatek jest wielce pożądana.

Uprasza się poszczególne Komitety o przybycie wcześniej i opracowanie programu pracy na rok obecny i przed stawienie na powyższym posiedzeniu do zaakceptowania

Helena Orawiec, Komisar-

ka; Genowefa Gajda, Przew.

Imprez.; Genowefa Wesołowska, Przew. Kom. Rozwoju;

Melania Winiecka, Przew. Kom. Młodzieży; Maria L.

Szeląg, Sekretarka.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, 25 kwietnia, o godz. 8 wieczorem, w Louis Hall pnr. 1001 N. Wolcott ul. Na posiedzeniu tym będą omawiane ważne sprawy organizacyjne,— prosimy więc o przybycie wszystkich Delegatek i Delegatów z poszczególnych Grup należących do naszej Gminy.

Apel

Zarząd Gminy 177 ZNP apeluje do wszystkich Delegatów i Delegatek naszej Gminy, do starszych i młodszych w Grupach o wzięcie udziału w Manifestacji Polonii w dniu 3 maja, w sobotę, w śródmieściu, dla uczczenia Konstytucji 3 Maja.

Pokażmy naszą siłę Polonii i w Pochodzie i zgromadźmy się na Civic Center Plaza do wysłuchania programu patriotycznego, wybitnych Mówców i naszych Przywódców Polonii na czele z Prezesem ZNP i KPA mec. A. Mazowieckiego i Przewodniczącą Obchodu p. H. Szymanowicz.

Licznym przybyciem, swoją patriotyczną postawą goście zaprezentujemy się i w ten sposób wzbudzimy dla siebie i Polonii należny nam szacunek.

Anna Nikiel,
koresp. Gminy 177 ZNP

Z Gminy 120 ZNP

Posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 22go kwietnia, w sali pp. E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd Gminy uprasza Delegację o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia.

Bogdan Parafiniczuk, prez.;
Eleonora Tragarz, sekr.

Z Gminy 139 ZNP

Posiedzenie Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 24 kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali parafialnej św. Pankracja, przy 40-jej ulicy i Richmond,

Gmina 139 ZNP obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia i z racji tej odbędzie się Bankiet Jubileuszowy w sobotę, dnia 1-go listopada, w Stepień Post, przy 47-jej ulicy i Tripp.

Na posiedzeniu 24 kwietnia będą omawiane ważne sprawy i każdy delegat oraz delegatka proszeni są o wzięcie udziału.

Genowefa Wesołowska, — prezeska; Janina Wass, sekr. prot.

Stow. Dobroczynności Odwiedza Dom Św. Józefa

Wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz prosi wszystkie Panie ze Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP o łaskawe przybycie we wtorek, 22-go kwietnia, o 1:30 po poł. do Domu dla Starców pod wezwaniem św. Józefa, pnr 2650 N. Ridgeway Avenue, gdzie Stow. organizuje odwiedziny lokatorów tegoż Domu.

Zostanie wykonany specjalny program w formie rozdania podarunków, umilenia czasu sędziwym lokatorom w formie gier, binga itp. Udział Pań ze Stowarzyszenia jest bardzo pożądanym i Wiceprezesa zwraca się z tym do Pań z serdecznym apelem.

Umiliły sędziwym lokatorom Domu św. Józefa krótki okres czasu i naszymi odwiedzinami sprawimy im niepołączoną radość w ich monotonnym życiu.

ARROW SCHOOL OF BEAUTY CULTURE

1213 N. Milwaukee Avenue
LICENSED BY STATE OF ILLINOIS.

Open to the Public for
All Beauty Services

AT BIG MONEY SAVING PRICES

CLIP THESE COUPONS...
SAVE EVEN MORE!

COUPON	COUPON
SHAMPOO & SET	HAIRCUT
WITH THIS COUPON 95c	WITH THIS COUPON 75c
Tues.-Wed. Only	Tues.-Wed. Only
Th.-Fri.-Sat. \$1.25	Th.-Fri.-Sat. \$1.00
EXPIRES May 3rd	EXPIRES May 3rd

COUPON	COUPON
PERMANENT WAVE	Helene Curtis "Uni-Perm"
WITH THIS COUPON 3.95	WITH THIS COUPON 9.95
Tues.-Wed. Only	Tues.-Wed. Only
Th.-Fri.-Sat. \$4.95	Th.-Fri.-Sat. \$11.95
EXPIRES May 3rd	EXPIRES May 3rd

All Work Done By Advanced Students
UNDER THE SUPERVISION OF LICENSED INSTRUCTORS

HOURS OPEN TO PUBLIC

Monday — Closed,

Tues.-Wed.-Sat. — 10:00 a.m. to 5:00 p.m.

Thurs.-Fri. — 10:00 a.m. to 9:00 p.m.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZESZŁĄCZĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Szelepin w Odstawce

Na tle usunięcia Aleksandra Szeleпина z sowieckiego Politbiura wysunięte zostały przez obserwatorów wewnętrznej sytuacji w Rosji przypuszczenia, że ten był szef zbrodniczej tajnej policji Kremļa skończył się w polityce. Nikt bowiem ze znawców zagadnień sowieckich nie bierze poważnie wyjaśnienia, że Szelepin ustąpił "na własne żądanie." Po prostu został usunięty przez Breżniewa.

"Długie ręce" zbrodniczego KGB w okresie, gdy Szelepin był szefem tej tajnej policji, sięgały i poza granice Związku. Przecież tajna policja dokonywała mordów na niewygodnych Moskwie ludziach, na zbiegach z aparatu wywiadowczego, na przywódcach ukraińskiej emigracji (Rebet i Bandera dla przykładu), a jest aż nadto oczywiste, że Szelepin był dysponentem tych zbrodni.

Gdy więc głośna sprawa agenta-mordercy, Ukrainka Staszynskiego, nabrała olbrzymiego rozgłosu, bo zbiegł on na Zachód i ujawnił się jako zabójca Bandery, jak też podał wiele kompromitujących informacji o zagranicznej działalności tajnej policji Moskwy, trzeba było przesunąć Szeleпина z centrali zbrodni na jakiś "boczny tor." I został on "przewodząc" sowieckich związków zawodowych, ale pozostał członkiem Politbiura, a więc centralnej władzy sowieckiej i nadal ten szef morderców zasiadał obok Breżniewa i innych wodzów sowieckich, chcących uchodzić za ludzi wysokiej klasy w rządzeniu komunistycznym mocarstwem.

Trzeba odnotować, że w ocenie znawców sowieckiej sytuacji wewnętrznej Breżniew chciał już dawno pozbyć się Szeleпина z Politbiura, być może z racji niezbyt maskowanych ambicji przywódczych tego 56-letniego fachowca od mordów. Gdy bowiem Szelepin współdziałał na rzecz Breżniewa w okresie likwidacji Chruszczowa jako szefa partii i Nikita został obalony w 1964 roku, otrzymał wówczas nagrodę, bo został wprowadzony przez Breżniewa do Politbiura jako pełnoprawny jego członek. Okazało się wszakże, że ambitny Szelepin ma zbyt wy-

górowane apetyty w zakresie władzy i zdradził się, sięgając po niektóre uprawnienia Breżniewa. Siłą Szeleпина było zwierzchnictwo nad tajną policją. Breżniew przesunął więc go na teren związków zawodowych i właśnie w roli "przywódcy" tych związków Szelepinowi ostatecznie powinieli się nogi.

Szelepin został zaproszony przez skrajnie lewicowe ośrodki brytyjskich związków zawodowych z wizytą do Londynu. Liczne emigracje z krajów Europy Wschodniej działające w Anglii, jak i środowiska żydowskie, mające własne porachunki z Moskwą, rozwinęły na szeroką skalę demonstracje przeciw wizycie Szeleпина, co skompromitowało go jako niepożądanego gościa, jak też skompromitowało jego sowieckich mocodawców. Ujawniono w kampanii przeciw wizycie Szeleпина jego zbrodniczą rolę w tajnej policji i w rezultacie Szelepin musiał skrócić swój pobyt w Londynie i wynieść się jako gość nieproszony.

Dla Sowietów była to niewątpliwa kompromitacja, skoro Breżniew prowadzi politykę odprężenia z Zachodem i chce uchodzić za przywódcę zasługującego na współdziałanie.

Istnieją na Zachodzie opinie, że Szelepin został celowo wmanipulowany w tej kabałce. Fakt jest faktem, że Breżniew pożył się go z Politbiura, choć kopniak został zamaskowany urzędowym wyjaśnieniem, że Szelepin ustąpił "na własne żądanie." Jest przecież bardzo wątpliwe, aby Szelepin był przewrażliwiony na punkcie swojej kompromitacji do tego stopnia, aby aż usuwać się z centrali sowieckiej władzy. Raczej należy przyjąć, że Breżniew ostatecznie rozegrał swoją partię, a dla osłody wymyślił wyjaśnienia o "dobrowolności" ustąpienia Szeleпина. Ostatecznie bowiem trudno jest w obecnym okresie sowieckiej polityki tolerować w Politbiurze byłego szefa morderców z tajnej policji, chociaż i inni członkowie tej sowieckiej "wierzchołki" nie są bez skazy.

Powódź Ustaw

I jakże tu można wyrażać wątpliwości czy nasi stanowią ustawodawcy należycie pracując, skoro w okresie trzech miesięcy obecnej Legislatury wnieśli aż 4449 projektów ustaw? Ta wręcz powodziowa fala pomysłów nie ma jednak w bardzo wielu wypadkach nie wspólnego z sensownym traktowaniem obowiązków ustawodawczych.

Jedni ustawodawcy zaspakają specjalne interesy, wnosząc projekty, które nie ujrzą światła dziennego. Ale ustawodawcy wywiązali się z przyjętych zobowiązań. Inne projekty wnoszone są jedynie po to, aby zaalarmować specjalne interesy oraz uruchomić lobistów na rzecz podejmowania zabiegów o wycofanie tych projektów. Jeszcze inne projekty ustaw wnoszone są w celu uzyskania atutów w targach i przetargach politycznych czy to między obu partiami czy też między Gubernatorem i Mayorem Chicago, bo chociaż obaj są z tej samej partii, to jednak mają własne polityki i własne interesy stanowe.

"Kochana

Dzieją się w szkołach chicagowskich historie, które muszą niepokoić całe społeczeństwo, a nie tylko władze szkolne czy też władze bezpieczeństwa. Wandalizm i huliganstwo, jakie zalewa nasze szkoły, to nie tylko problem szkół materialnych, ale i wielki problem społeczny. Sprawcami zaś różnorodnych przestępstw jest właśnie część tej "kochanej młodzieży."

Opublikowane ostatnio dane statystyczne wskazują, że sprawa nie jest bagatelna. W latach 1973 i 1974 szkody w szkołach, wyrządzone przez wandalów i huliganów, wyrządziły sumą blisko siedmiu milionów dolarów. Straty pokrywa oczywiście ogół podatników. Same naprawy powybijanych okien w gmachach szkolnych kosztowały prawie dwa i pół miliona dolarów.

Ale poza stratami materialnymi ustalono wiele wypadków, które świadczą, że nie tylko wandalizm i huliganstwo szerzą się wśród młodzieży. Statystyki za dwa wspomniane lata wykazują bowiem, że były 74 wypadki podpalenia, 22 wypadki ciężkiego pobicia nauczycieli, 165 wypadków ciężkiego pobicia uczniów. Do tego skonfiskowano

Młodzież"

uczniom 60 rewolwerów i 64 noże, a napadów po prostu rabunkowych było 97.

Czyta się te dane statystyczne wręcz z przerażeniem, bo świadczą one, że szkolnictwo w Chicago to nie tylko zagrożenie poziomu nauczania i nie tylko konflikty społeczne, ale jednocześnie to fala przestępstw, powodujących straty materialne i rzucających cień załamania się podstawowych zasad wychowawczych. Rozwodziła młodzież w mniejszej mierze obecnie mierze demonstruje kuli i strojami swoją negację zasad współżycia zbiorowego, ale natomiast wrzaca na drogę przestępczości i bezprawia. I ten aspekt zagrożenia naszego szkolnictwa jest szczególnie niepokojący.

Trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach zawadza domy rodzicielskie. Trzeba stwierdzić, że starsze społeczeństwo zbyt pobłażliwie traktuje początkowe wybryki młodzieży, gdy tymczasem po wybrykach następują wyrocznia, a następnie zwykłe przestępstwa. Trzeba złączyć wszystkie siły, aby ukroić rozwodzenie i przestępczość wśród młodzieży szkolnej.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Środkowy Wschód
a Stany Zjednoczone

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Wydarzenia na Środkowym Wschodzie przybrały ostatnio nowy, pomyślny raczej obrót. Obie zaangażowane w tamtejszym konflikcie strony — arabska i izraelska — dają obecnie Amerykanom możliwość zapoznania się z ich punktami widzenia — na skomplikowane bardzo problemy, na których temat dyskutowano dotychczas wyłącznie emocjonalnie.

Na ogół amerykańskie społeczeństwo było głównie "wystawione" na wysłuchiwanie izraelskich argumentów w tej debacie. Żydowska społeczność potrafiła zawsze skutecznie zmobilizować swe zasoby finansowe i członków swego "lobby", by wzbudzić publiczną sympatię dla swej sprawy. Z drugiej strony popierające arabską sprawę czynniki były nie tylko rozbite, ale też pozostające pod tak silnym wrażeniem proizraelskich nastrojów w Stanach Zjednoczonych, że dokonywały niewielkich tylko wysiłków dla przedstawienia swego punktu widzenia.

Obecnie, świadomi swego gospodarczego wpływu Arabowie zdają sobie coraz bardziej sprawę z wartości "public relations" i dokładają — starań dla propagowania swych własnych argumentów. Ambasada Arabii Saudyjskiej w Waszyngtonie sprawdził więc po raz pierwszy ze swego kraju grupę rzeczników do Stanów Zjednoczonych, Arabskie Centrum Informacji w New Yorku i jego filie w całym kraju rozeszły swoje programy informacyjne i zapowiedziały zorganizowanie w maju br. "Tygodnia Palestyny", podczas którego różni arabscy ambasadorowie i inni funkcjonariusze przedstawili mają problem palestyński uchodźców. Poza tym arabsko-amerykańskie organizacje dokładają wzmocnionych starań dla pozyskania amerykańskich przedsiębiorców.

Poodbnie czynny jest też ostatnio Izrael. Jego minister spraw zagranicznych Yigal Allon przybędzie wkrótce do Stanów Zjednoczonych, głównie dla zwrócenia się do różnych tutejszych ugrupowań żydowskich. Inni wybitni przywódcy izraelscy również zamierzają wygłosić przemówienia na wyższych uczelniach, klubach i organizacjach wyznaniowych.

Specjalną troską Izraela jest przy tym zmniejszenie się — zdaniem jego przywódców i tutejszych kół żydowskich — tradycyjnego poparcia amerykańskiej opinii publicznej dla "sprawy izraelskiej", a nawet możliwość wzrostu antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych. Śluszności takich obaw zaprzeczają jednak rezultaty ankiet — przeprowadzonych ostatnio przez organizację Louisa Harris — który stwierdza, że swym artykule, że poparcie amerykańskie dla Izraela jest obecnie "na szczytowym poziomie". Z ostatniego sondażowania opinii publicznej wynika bowiem, że 52 procent interpelowanych obywateli zdecydowanie popiera Izrael, podczas gdy tylko 39 procent dawało wyraz takim nastrodom po zakończeniu październikowej wojny 1973 roku na Środkowym Wschodzie. Ilość — "sympatyków arabskich" wzrosła natomiast w tym czasie z czterech do siedmiu procent.

Nie są oczywiście szczególnie ważne same te cyfry i Arabowie nie mogą oczekiwać, by Amerykanie wyrzekli się swych ciepłych uczuć wobec państwa izraelskiego, do którego stworzenia przyczynili się w wielkiej mierze. Istotnym jest, że rozwiązania tego trudnego skomplikowanego konfliktu szukać należy drogą porozumienia i oceny opinii wszystkich zainteresowanych w nim stron. Gruntowna debata będzie więc z korzyścią dla wszystkich.

Portugalia i CSR

NOWY DZIENNIK — Jedną z cech prasy amerykańskiej jest bekrzytyczne powtarzanie sloganów, które puścił jakiś znany korespondent czy komentator. Ostatnio prasą powtarza, że to, co się dzieje w Portugalii, jest powtórzeniem tego, co działo się w Czechosłowacji w latach 1945-1948.

Porównanie jest bardzo powierzchowne i mylące. To prawda, że w Czechosłowacji działało wówczas kilka stronnictw demokratycznych — że stworzyły one koalicję z partią komunistyczną i że komuniści przy pomocy terroru i demonstracji chwycili pełnię władzy odsuwając inne stronnictwa.

Ale od pierwszej chwili Czechosłowacja nie była niepodległa. Partie czeskie nie miały swobodnego wyboru, nie mogły iść przeciw komunistom pod okiem Stalina, jego marszałków i komisarzy. Wojska amerykańskie były w Pilźnie i mogły zająć Pragę. Oddały ją Rosjanom i wyco-

fały się do Niemiec. Od tej pory wszystko zależało już tylko od woli Moskwy.

Gdyby Czechosłowacja została uwolniona przez Amerykanów, na pewno najsilniejszą partią nie okazaliby się komuniści. Gdyby odzyskała niepodległość, nie miałaby rządu Gottwalda.

W Portugalii po pół wieku konserwatywnej dyktatury czynne były tylko dwie grupy opozycyjne: mała, ale karna, organizacja komunistyczna i spisek młodych oficerów. Oficerowie dokonali przewrotu, partia komunistyczna zaczęła im doradzać. W rządzącej juncie oficerskiej są wycieczki komunistyczne — z premierem na czele, ale jest też opór przeciw komunistom.

A przede wszystkim Rosja jest daleko. To nie jest jej strefa. Breżniew nie może pośłać spadochroniarzy ani oddziałów KGB. Portugalczycy więc mogą się bronić przed dyktaturą komunistyczną, a Cześć nie mogli.

Nie Przekaze Władzy

GWIAZDA POLARNA — Armia Nigeryjska nie przekaze władzy cywilom w 1976 roku. Informacja ta zawarta w przemówieniu wygłoszonym przez generała Gowona z okazji 15ej rocznicy niepodległości, wywarła piorunujące wrażenie. "Data 1976 roku — jest nierealna i sztywna trzymanie się jej byłoby w istocie rzeczy sprzeczne z nadzyciem zaufania mas ludowych — wyjaśnił prezydent.

Niemniej jednak oświadczenie to wzbudziło burzę protestów wykraczającą nawet poza granice kraju. Wychochodzą w Kenii — pismo "Daily Nation" — wyrażając nadzieję, że generał Gowon — zrewiduje swą decyzję stwierdza jednocześnie: "Już w roku 1970 Nigeryjczycy byli zdania, że sześć lat rządów wojskowych — zwłaszcza w kraju, który zawsze cenil demokrację, to zbyt wiele".

Prezydent Nigerii natomiast uważa, iż powrót do rządów cywilnych groziłby krajowi ponownym zagrożeniem się w błędach przeszłości.

Generał Gowon rozbudził apetyty w dniu, w którym określił datę powrotu do rządów cywilnych. Od tego momentu serce Nigerii biło w rytmie "horyzontu 1976". I chociaż nie doszło do kryzysu, jak w Górnej Wolcie, kampania prasowa przybrała niepokojące rozmiary. Podczas gdy na przykład "Daily Times" proponował projekt konstytucji, "New Nigerian" domagał się wręcz powrotu do przeszłości — stawiając otwarte pytanie: "to be or not to be". Kiedy się wie, że pisma w Nigerii są finansowane przez grupy nacisku, kontrolowane przez osobistości polityczne, łatwiej zrozumieć zaniepokojenie generała Gowona tym pospolitym rumieniem.

Wojciech Wasutyński

Do Przyjaciół Moskali
w Rocznicę Katynia

Trzydzieści pięć lat temu w Kozich Górach pod Katyniem w krótkim czasie NKWD wymordowało strzałem w tył czaszki parę tysięcy oficerów polskich. W tym samym okresie czasu, ale w dacie, czy dach, nieznanym, wymordowano blisko trzy razy tyle innych jeńców polskich, przede wszystkim w obozach w Starobielsku.

Ogromna większość straconych w ten sposób to oficerowie rezerwy, czyli po prostu inteligencja polska. Nie żadne klasy posiadające ani rządząca soldateska. Na liście katyńskiej znajdują dwa nazwiska kolegów, którzy ze mną zdali maturę w nielicznej klasie kilkunastu uczniów państwowego gimnazjum. Jeden z nich zupełny sierota, wychowany przez dobroczynność, dorabiający pracą do szkolnej ławy, drugi — syn wdowy nauczycielki.

Mord katyński, a raczej mordercy, z których ten w Katyniu jest wykryty i udokumentowany, mają specjalnie odrażający charakter. Nie było to wymordowanie jakiejś grupy opierającej się w walce. Nie było dokonane w panice wobec możliwości wykrycia się czegoś czy wydania przez ofiary. Nie było fragmentem walki rewolucyjnej, kiedy namietnością zaciemniający sąd i pomniejszająca odpowiedzialność sprawców. Było to przygotowane na zimno i wykonane systematycznie mordowanie jeńców wziętych do niewoli w niewypowiedzianej wojnie, w której Związek Sowiecki wystąpił w roli hieny.

35 LAT KLAMSTWA

Zbrodnia nastąpiła 35 lat temu. Groby ofiar Katynia odkryto 32 lata temu. Przed 30 laty Rosjanie musieli w procesie norymberskim cofnąć oskarżenia Niemców o dokonanie zbrodni ponieważ utrzymywanie tego punktu oskarżenia nawet przed trybunałem wojennym z udziałem sędziów sowieckich miałoby prowadzić do uniewinnienia w tym punkcie hitlerowców i napiętnowania stalinowców. Lat temu 20 komisja Kongresu Stanów Zjednoczonych, po przeprowadzeniu bardzo gruntownych i szerokich badań, stwierdziła, że sprawcami mordu katyńskiego jest policja polityczna sowiecka.

22 lata temu zmarł Józef Długaszwili-Stalin, który ponosił odpowiedzialność polityczną za wymordowanie oficerów polskich. 20 lat temu jego następca Nikita Chruszczow odkrył i potępił publicznie zbrodnię Stalina w stosunku do komunistów sowieckich. Mumie Stalina usunięto z Mauzoleum Lenina, a Stalingrad (niegdyś Caryn) przemianowano na Wolgograd.

19 lat temu w Polsce przywrócono Staliniści dawna nazwę Katowice a Alei Stalina w centrum Warszawy — Aleje Ujazdowskie.

A w sprawie Katynia nic. Nie ma chyba dziecka w Polsce, które by nie wiedziało, kto był sprawcą Katynia. Ale oficjalnie wciąż składa się winę na Hitlera.

DLACZEGO
TRZEBA MÓWIC?

Czy trzeba to wszystko przypominać? Owszem trzeba. Nie dlatego by rozdrapywać dawne rany, by szukać niezdrowego podniecenia w przypominaniu własnej krzywdy. Nie dlatego by szerzyć czy umacniać nienawiść do komunizmu i Rosji.

Sprawców Katynia i zbrodni w innych miejscach straceń już dziś nikt po 35 latach nie odnajdzie ani nie ukarze. To znaczy wykonawców zbrodni. Bo odpowiedzialność za nakazanie zbrodni w sposób oczywisty spoczywa na kierownictwie sowieckim ze Stalinem i Berią na czele, z którego nikt już prawie nie żyje. Nie chodzi więc o ściganie sprawców. Chodzi o coś zupełnie innego. Chodzi o usunięcie wielkiego kłamstwa, wielkiego oszustwa zatrującego stosunki polsko-rosyjskie.

Podobno w okresie "destalinizacji" Chruszczow miał sugerować Polakom wysłanie sprawy Katynia i przyznanie winy Stalina. I podobno Gomułka miał się temu oprzeć z obawy o prestiż polskiej partii komunistycznej. Historia brzmi nieprawdopodobnie, ale jeśli byłaby prawdziwa, dowodziłaby, że Gomułka nie rozumiał psychiki Polaków.

Gdyby Rosjanie oświadczyli: "Tak, to nasze NKWD wymordowało 11,000 waszych oficerów. Wymordowało ono także dziesięć razy tyle naszych sowieckich obywateli. Żałujemy i potępiamy. Będziemy pilnowali by nie podobnego nie mogło się powtórzyć w przyszłości" — to efekt w Polsce nie byłby antyrosyjski.

UPIÓR KATYŃSKI

Dlaczego upiór Katynia wciąż straszy? Dlatego że nie został przebrany przez pierś kółkiem prawdy. Dopóki Rosjanie nie biorą za Katynia odpowiedzialności i nie potępią go, dopóty istnieje podejrzenie, że nie żałują zbrodni, że uważają ją za usprawiedliwioną, jak wiele innych zbrodni Stalina, dobrem "rewolucji". Słowem, że w jakichś okolicznościach mogą tolerować powtórzenie podobnej zbrodni.

Chruszczow potępił tylko te zbrodnie Stalina, które godziły w członków partii komunistycznej. I istotnie od czasu jego rewelacji komuniści sowietcy nie są mordowanymi nawet zsyłani bez sądu. Ale co z innymi, z niekomunistami i nie-Rosjanami? Stosunki między narodem rosyjskim a jego sąsiadami nie zmieniają się na lepsze, dopóki przywódcy rosyjscy nie odetną się od zbrodni popełnionych na innych narodach. Nawet nie od zbrodni politycznych, dla których nie ma trybunału ani obiektywnych norm oceny, ale od zbrodni prostych, pospolitych, oczywistych jak mordowanie jeńców.

Kiedy na Placu Bankowym w Warszawie wystawiono wielki pomnik Feliksa Dzierżyńskiego, po stolicy krążyło cyniczne powiedzenie, że Dzierżyński w pełni zasługuje na pomnik, bo żaden Polak w dziejach tyłu Rosjan nie zabił co on. Dzierżyński był produktem stu lat polityki caratu rosyjskiego wobec Polski. Był jednocześnie zrusyfikowany psychicznie i patologicznie nienawidzący Rosjan.

Czy nie należało tych biegunów odwrócić? Rozebrać pomnik Dzierżyńskiego w Warszawie a wnieść pomnik poległych na Kozich Górach w Katyniu z napisem w języku rosyjskim ku przestrodze przyszłych pokoleń. Nie w Londynie i nawet nie w Warszawie tylko tam byłby ten pomnik naprawdę na miejscu. Tam byłby nie symbolem nienawiści ale żalu i przebaczenia.

Nienawiść jest bronią obosieczną. Czasem oślepią nienawidzącego i prowadzi go do niebezpieczeństwa. Każdy rozsądny Polak pragnie jakiejś normalizacji stosunków z narodem rosyjskim. Ale normalizacja jest niemożliwa dopóki straszy nas upiór katyński. Dlatego musimy o nim mówić, musimy przypominać sprawę co rok i co chwila, aż kolekcja prawdy przybije do ziemi na zawsze upióra zbrodni.

Nowy Dziennik

Obywatelstwo
Dla Gen. Lee

Gen. Robert E. Lee, najwybitniejszy dowódca wojsk konfederacji stanów południowych w wojnie z Północą, w sto lat po śmierci może odzyskać obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, którego został pozbawiony przez zwycięską Północ.

W ciągu stulecia po wojnie między stanami, w Kongresie kilka razy znalazł się wniosek o przywrócenie obywatelstwa gen. Lee. Kongresmani z Południa przez ostatnie czterdzieści lat starają się przekonać swych kolegów, że gen. Lee, choć dowódca "rebeliantów" był jednym z największych amerykańskich strategów, cieszył się szacunkiem nawet oficerów Północy i dziś jest stawiany za wzór oficera i dowódcy.

Zwolennicy przywrócenia obywatelstwa gen. Lee spodziewają się, że będzie to prezent na urodziny Generała, które przypadają 19 stycznia.

"Krucjata Dziecięca"

Wyjadacze na Kapitolu i w Pentagonie nazywają "krucjatą dziecięcą" wysiłki poważnego obciążenia budżetu obrony przez młodych demokratycznych kongresmanów po raz pierwszy wybranych do Kongresu.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

CZARNA PRZYSZŁOŚĆ LATYNOŚKIEGO FUTBOLU

Południowo - amerykańska piłka nożna nie odniosła — jak wiemy — sukcesów podczas ostatnich mistrzostw świata. Z wielkich aspiracji drużyn ze starego ładu — efektom, było tylko czwarte miejsce obrońców tytułu mistrza świata, piłkarzy Brazylii. Dla przypomnienia podajemy bilans występu drużyn południowo - amerykańskich:

BRAZYLIA — mistrz świata z 1958, 1962 i 1970 r. Pierwszą bramkę Brazylijczycy uzyskali dopiero w trzecim meczu przeciwko outsiderowi rozgrywek finałowych, Zairowi. Poprzednie dwa mecze zakończyły się bezbramkowym remisem, a o awansie "Canarinhos" do drugiej rundy zdecydowała zaledwie jedna bramka.

URUGWAJ — dwukrotny mistrz świata z 1930 i 1950 r. Plonem występu Urugwajczyków była tylko jedna bramka i zakończenie udziału w turnieju już w pierwszej rundzie.

CHILE — brązowy medalista z 1962 roku. Jedna bramka i wyjazd do domu... po trzech meczach na mistrzostwach świata.

ARGENTYNA — wicemistrz świata z 1930 r. — Przez wielu fachowców uznawana najlepszym zespołem Ameryki Południowej. Reprezentacja Argentyny zakończyła swój udział w mistrzostwach na ostatnim miejscu w grupie "A" drugiej rundy rozgrywek. W Argentynie — nie ukrywało się, że pewien wkład w awans piłkarzy tego kraju do dalszej rundy — mieli również polscy piłkarze, którzy zwycięstwem nad Włochami otworzyli drogę zespołowi południowo - amerykańskiemu.

Effektem słabszej postawy drużyn z Ameryki Południowej był m.in. układ końcowej klasyfikacji, w której trzy pierwsze miejsca zajęły zespoły europejskiej — Niemcy Zachodnie, Holandia i Polska. W historii mistrzostw świata poprzednio czterokrotnie finał był wewnętrzny sprawą Europy. W 1934 r. — Włochów i Czechosłowacji, w 1938 r. — Włochów i Węgry, w 1954 r. — Włochów i Niemiec Zachodnich i Węgry oraz w 1966 r. Anglii i Niemiec Zach.

Improwizacja, techniczna i fajerwerki — najczęściej stosowane określenia pod adresem zespołów południowo - amerykańskich. Ostatnie mistrzostwa świata dowiodły — jak nieskuteczny jest tego typu futbol. W krajach Ameryki Północnej, wprawdzie wiele mówi się o taktyce, lecz praktyczne zastosowanie jej podczas gry stanowi nie lada problem dla piłkarzy. Poza tym wydaje się, że zawodnicy kontynentu południowo - amerykańskiego zbyt mało ufają miotom o własnych umiejętnościach.

Na przykład Brazylijczycy uważali za stosowne zebrać się na wspólny trening cztery miesiące przed terminem turnieju finałowego. Okazało się, że okres ten jest niewystarczający, aby zniwelować mankamenty drużyny. — Na zgrupowanie zjawili się bowiem piłkarze — jak donosiły depesze po mistrzostwach świata z Brazylii — zupełnie nie przygotowani do udziału w rozgrywkach turniejowych, z brakami kondycyjnymi, szukający formy właśnie na zgrupowaniu.

Jednak nie w tym leży wyłącznie przyczyna słabszej postawy piłkarzy brazylijczych na mistrzostwach świata. Zdaniem wielu fachowców, wiele do życzenia pozostawiają metody treningu w klubach. Znakomity angielski piłkarz, Waldir Pereira Didi stwierdził:

"Większość klubów w Ameryce Północnej trenuje w prymitywnych warunkach. Nawet prosta wiedza z zakresu medycyny sportowej stanowi tajemnicę dla ludzi odpowiedzialnych za szkolenie zawodników. Jedynie bogate kluby stają na modernizację bazy. Mamy wiele piłkarskich talentów, jednak musimy od nowa uczyć się, jak je szkolić, aby znów nabrały blasku. Inaczej przyszłość południowo - amerykańskiego fut-

bolu widzę w czarnych barwach".

ODMŁODZONO KADRĘ I CO Z TEGO WYNIKŁO?

Jeszcze w ubiegłym roku kadra polskich hokeistów rozpoczęła tournée po Austrii, Niemczech Zach. i Włoszech, gdzie, w ramach turnieju — "Thurn und Taxis Pokal" — Polacy grali z drużynami klubowymi Austrii, Włoch i Niemiec Zachodnich oraz z reprezentacją Rumunii. — I właśnie te próbną, letnie starty kadrowców Polski — miały w poważnym stopniu wpłynąć na ostateczny skład polskiej reprezentacji jak ich formę na MŚ.

Zainteresowanie hokejem w Polsce wzrosło ostatnio, — gdyż właśnie w bieżącym sezonie drużyna polska broni na taflach Niemiec Zach. podczas MŚ miejsca w ścisłej czołówce. Jak wiemy w r. 1976 finały wg ripie "A" odbędą się w Polsce (Katowice). Robiło się więc wszystko, aby w gronie występujących finalistów na polskich lodowiskach nie zabrakło białoczerwonych.

Po mistrzowskiej batalii w Helsinkach, w której z największym trudem Polska obroniła się przed degradacją wiele krytycznych głosów — domagało się odmłodzenia reprezentacji, widząc w kadrze polskiej 18—19-latków jak np. Piekę. Zdał on egzamin w pierwszym zespole narodowym do którego awansował prosto z drużyny juniorów, ale — jak wiadomo — "jedna jaskółka nie zwiastuje wiosny".

Natomiast nie wolno było popochynać i lekką ręką rezygnować z doświadczonych zawodników. Trzeba zrozumieć doświadczonych, nie starych, gdyż w ubiegłorocznej reprezentacji w zasadzie tylko 2 graczy można było zaliczyć do nieco starszego pokolenia (Góralczyk i Czachowski). Natomiast pozostali, których pominięto w zespole narodowym, to stosunkowo młodzi zawodnicy, choć wiele lat wstępowali w reprezentacji Polski. To zawodnicy tej klasy, co Ziętara, Kacik, W. Tokarz, Batkiewicz, J. Słowakiewicz, a nawet najstarszy z nich, lecz nadzwyczaj rutynowany S. Fryzlewicz, który powiesił łyżwy na kołku.

Jeśli kierownictwo PZHL nie kierowało się innymi względami, lecz tylko sportowymi, to nie wydawało się nam, aby tak nagły i poważny upust krwi mógł przynieść pozytywne rezultaty. Jesteśmy tego świadkami na mistrzostwach świata w Niemczech Zachodnich, gdzie reprezentacja Polski pokonała w jednym tylko meczu słabą drużynę Stanów Zjedn.

W ub. roku letnią porą — reprezentacja Polski składała się z nast. zawodników, bramkarze — Kosyl i T. Słowakiewicz, obrońcy — A. Kopczyński i Marciniczak, Gruth i Szczepaniec oraz Feter i Panek; napastnicy — Obłój, Żurek, Piecko — B. Csorich, L. Tokarz, Malicki — Szeja, Ślusarczyk, Chowaniec oraz w rezerwie byli — Iskrycki, Borowicz i Jaskierski.

Natomiast do Niemiec Zachodnich wyjechali nast. zawodnicy: bramkarze: T. Słowakiewicz, Tkacz, Walczak; obrońcy — Feter, Potz, A. Słowakiewicz, Iskrycki, Kopczyński, Gruth, Szczepaniec; napastnicy — Batkiewicz, L. Tokarz i W. Tokarz, Szeja, Chowaniec, Jaskierski, Ziętara, Piecko, Żurek, Obłój, Rybski, Zabawa i Marciniczak.

Na koniec chcemy podkreślić, iż w ubiegłym sezonie — zaprawę ogólną rozpoczęto już w czerwcu 1974 r. w Cetine, a w lipcu kadrowicze trenowali już na lodzie. To wydłużenie sezonu, chyba nie wyszło na dobre hokeistom polskim, gdyż w towarzyskich meczach przed mistrzostwami świata, osiągnęli słabe wyniki ze słabymi przeciwnikami. To samo dzieje się na mistrzostwach świata, ale tu przeciwnik jest dużo silniejszy.

Młodzi Zapaśnicy Polscy Uzyskali Wynik 5:5 w Joliet

W wyniku wymiany kulturalno sportowej młodzieżowa reprezentacja zapaśników polskich uzyskała wynik remisowy 5:5 na macie z reprezentacją Joliet East.

Co Słychać Wśród Podhalan

Zarząd Główny Związku Podhalan reprezentują w przynajmniej większości mężczyźni; trzeba przynajmniej, że Zarząd ostatnio o młodych i wyprzystojniał. Podhalanki sprawdzą same.

Na ostatnim posiedzeniu prezes Króziel i zebrani mieli pełne ręce roboty; zebrało się mnóstwo spraw.

"Witaj Maj, Piękny Maj"

Zebranie upływało pod znakiem przygotowań do Manifestacji 3-Majowej, zawsze tłumnie i pięknie obchodzonej przez Podhalan. Autobusy wyjadą sprzed Domu Związkowego na styku ulic 51-ej i Whipple, o godz. 10, dnia 3-go maja, w sobotę i udadzą się wprost na miejsce zbiórki przy State i Wacker Dr. Parada rozpocznie się w południe; po zakończeniu powróć do Domu Podhalan dla odpoczynku przy posiłku i muzyce.

I znów pojawiają się w samym sercu naszego miasta barwne stroje i dzikie postaci, a po frontach wysokich domów niesie się będm echem "sabałowe nuty" jak gdzieś na zakopiańskich Krupówkach lub nowotarskim rynku.

Apelujemy: przyjdźcie — do amerykańskiej mozaiki narodów i kultur dorzucając swoje kolorowe kamyczki, ukazując nowej ożyźnie piękno i chwałę ziemi ojczystej.

To i Owó

Zbliża się Sejm Związku Podhalan w Ameryce. Z inicjatywy i wysiłkiem prezesa odnawia się główna świetlica Domu Związkowego. Uchwalono też zakup nowych stołów i krzeseł. Przybiera realne kształty plan poszerzenia domu i dobudowania dużej, nowoczesnej sali. Najwyższy czas.

Komitet sejmowego pamiętnika, któremu przewodniczy p. Janina Duda, obiecuje wydać go w pięknej szacie graficznej; zapewnią go nie tylko ogłoszenia, ale także ciekawe artykuły i utwory. Prosimy poszczególne Kola o przygotowanie do pamiętnika fotografii oraz krótkiej historii Kola, lub jeśli jest ono bardzo nowe, garści informacji o rodzinnej miejscowości. Kontrakty na ogłoszenia można już otrzymać w Domu Podhalan.

W dniach od 28 kwietnia do 2 maja odbywać się będzie w Ford City (ul. 76 i Cicero) wystawa pod nazwą "Tribute to Polonia"; w środę, 30 kwietnia wystąpi zespół podhalanek "Harnasie". Przeprowadzić przyjaźni; ludzie mało wiedzą o Podhalu. Swoi i obcy. Rozmawiali dwóch górali, śląski i tatrzński. Ślązak patrzył na płaty białego śniegu na zboczach granitowych olbrzymów, a było lato. "To jest wieczny śnieg" — tłumaczył skalny góral, nie bez dumy. "Czy wy też macie wieczny śnieg w waszych górach", pytał śląskiego pobratymca. "Też mamy — odpowiedział tamten, — ale tylko w zimie". Ba, to akurat tak jak w Chicago.

Ostatnie zebranie miało "wielkanocny" charakter. Kobiety były zawsze bardziej dbałe i wierne tradycjom, wnosząc w świat mężczyzn atmosferę rodzinną, serdeczną i ciepłą. Nasze panie: wiceprezeska K. Kasprzak, prezesowa W. Króziel, dyr. H. Augustyn i H. Starczewska urządziły "święcone" z prawdziwego zdarzenia — z synką, jajkami, baziami, kwiatami, księdzem i święconą wodą. Sto lat Paniom!

Tu i Tam

Witaliśmy miłego gościa z Al-lentown (Penn.) z Kola 28 Nowy Targ — Stanisława Dąbrowskiego. Witaliśmy, przybył po długim leczeniu się naszą wieloletnią i zasłużoną działaczkę i skarbniczkę W. Fiolek. Wrzucano dziewczątka za objawy pamięci, odwiedziły, kartki i telefon.

Czytano na zebraniu list proboszcza zakopiańskiego ks. Curydy o spotkaniu na jego plebani przywódców Związku Podhalan w Polsce i Ameryce. Te kontakty trzeba utrzymywać. Ks. proboszcz zaprasza do odwiedzin na gościnnej plebanii w Zakopanem.

Tu i tam. Tu ruchliwe ulice, niebosznie wieżowce, bogactwo, zgiełk olbrzymiego miasta, jezioro wielkie jak morze, świat techniki, mrowie ludzkie — tam, na Podhalu, niebosznie wieżowce Tatr, tafla Morskiego Oka, łaki umajone, śpieszne potoki, głos sygnaturki z wieży kościoła, sprzączka wróbi na drodze, stylowe chaty i wille, piękno ludowej, rodzimej sztuki, wieczorny śpiew chłopców i dziewczyn. Inny świat. Wszystko jest ludzkie i wszystko jest dla człowieka.

DUCH POLSKI KWITNIE

"Jak szczęśliwa Polska cała, W niej Marii kwitnie chwała, Od Bałtyku po gór szczyty, Kraj nasz płaszczy jej spowity".

Takie i inne pieśni kościelne brzmiały na specjalnej Mszy św. w niedzielę, 6 kwietnia, w kościele parafialnym św. Wojciecha. Uroczystość nazwana "Podhalanśką" zaznaczyła się masowym udziałem Podhalan, którzy w swoich regionalnych strojach zajęli miejsca najbliżej ołtarza, a kapela górska przygrywała Bogu na chwałę.

Najpiękniejszym doznaniem uczuciem było przeniesienie się duchem tam, daleko, pod Tatry, gdzie taki prawdziwie podhalanśki nastrój panuje na podobnych uroczystościach. Miejmy nadzieję, że "zagrożone" Wojciechowo zostanie polskim na zawsze.

Na następną sobotę, 26 kwietnia br. jesteśmy proszeni przez Kolo 22 Maniowy, do Domu Podhalan na ZABAWĘ WIOSENNA, podczas której przygrywać będzie orkiestra "Krakowiak". Komitet zapowiada, że w kuchni i w bufecie nie zabraknie niczego dla zgłodniałych i spragnionych gości. Początek o godzinie 8-jej wieczorem. — K. Sitarz, prezes.

Występ Zespołu "Podhale"

Z pieśnią, muzyką i tańcem wkraczamy w świat. To jest naszym celem, aby je rozpowszechnić wszędzie. Tym razem zespół "PODHALE" przy Kole 24 Szafary wystąpi na bazarze parafialnym św. Kamila przy 55-jej i S. Lockwood ul., w niedzielę, 20 kwietnia br., o godz. 3:00 po południu. Zapraszamy — razem rażniej.

Książki

Pragniemy podziękować Czytelnikom za otrzymane telefony w celu odbioru książek do organizującej się Biblioteki Związku Podhalan przy Kole 24 Szafary. Nazwiska ofiarodawców wymienimy po odebraniu takowych. Dla zainteresowanych tą sprawą podejmy telefon sekretarki Kola: 582-5471.

Pomoc Dla "Caritas"

Przedłożono zbiorówkę na pomoc dla dzieci utornych w zakładzie "Caritas" w Białce Tatrzańskiej. Ostatnie donacje to: Kolo 22 Maniowy — \$50, Kolo 27 Witów — \$25, Wydział Podhalanek — \$10, dyr. St. Chrobak — \$5, dyr. A. Koziol — \$5. Dziękujemy. Informujemy, iż można jeszcze nadstawić wolne datki na adres: Mrs. Janine Duda, 5559 S. Parkside Ave., Chicago, Illinois 60638.

Komitet Prasy

Kronika Marianowa

Z Karty Żalobnej

W poniedziałek, 14 kwietnia odbył się pogrzeb ś. p. Mieczysława Lachmana, Msze św. Rezurekcyjnej i ostatnie modły na cmentarzu odprawił ks. emeryt Bronisław Ostrega, C.R., który też odmówił ostatnie modły na cmentarzu św. Józefa.

Koronacja Figury Matki Boskiej

W niedzielę, 4 maja, o 2 po południu odbędzie się uroczysta Koronacja Figury Matki Boskiej. Wszystkie dzieci szkolne, członkinie Sodalicji Panien Różańcowych, ministranci i miejscowi księża wezmą udział w procesji od budynku szkolnego do kościoła.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymał: James Christian Johnsen i Aurelia Santos, córka Carlos i Maria Santos.

"Craft i Art Bazaar"

Chór św. Cecylii, którego prezesem jest Józef Urbaszewski urządza wyprzedaż rzeźmiasta i loterii (Craft and Art Bazaar and Lottery) w sali zwykłych posiedzeń pod kościołem przy zbiegu ulic N. Hermitage i Cortland, od 7 rano do 3 po południu. Cel jest godny poparcia. Kapelanem jest ks. Marian Kalath, C.R.

Bal i Bankiet Parafialny

Ostatnia sposobność dzisiaj w poniedziałek, 21 kwietnia na rezerwację na doroczny dzień "Marianowski" Bankiet i Bal parafialny. Znanymi kuchmistrz, Edward Moskal musi wieść dokładnie na ile osób przygotować jedzenia. Orkiestra "VI-Counts" (Joe Korpalaki) przygrywać będzie polskie i amerykańskie melodie do tańca. Koktail podawane będą od 5 po południu do 7 wieczorem i bufet będzie obfity. Kolacja podana będzie punktualnie o 7. Główną atrakcją będzie występ dziewcząt z grupy tancerzek Z.P.R.K. podczas obiadu.

Honorowym przewodniczącym jest ks. Leonard L. Pruski, C.R., przełożony księży na Ma-



Janusz Twardowski, wybitny pianista, który ukończył Konserwatorium w Warszawie z wyróżnieniem, otrzymując dyplom magistra, będzie wkrótce wykładał w Berning School of Music, 5320 W. Lawrence ul., przy Milwaukee Ave. Twardowski występował w radio i telewizji w Europie oraz z koncertami w Warszawie, Budapeszcie i Rzymie. Będzie udzielał lekcji muzyki na fortepianie i organach w szkole Berninga oraz występował w programach muzycznych tej szkoły.

Z Komitetu Krucjaty Oświatowej

W dniu 3. 8. 1975 r. odbyło się na trzecim roku studiów. Pożyczka zostanie udzielona we wrześniu 1975 r.

Jednocześnie Komitet Krucjaty Oświatowej podaje do wiadomości, że ze względu na brak funduszy zmuszony został do odłożenia dalszych podań studentów o pożyczkę bez oprocentowania — na studia. Po wnikliwym rozpatrzeniu podań oraz przeprowadzeniu bezpośrednich rozmów ze studentami zostały przydzielone pożyczki studentom, jak poniżej:

— \$900.00 na kontynuowanie studiów administracji byznesowej na Uniwersytecie Illinois w Chicago otrzymał Roman Ripchik, który obecnie jest na trzecim roku studiów. Spłatę tej pożyczki rozpocznie we wrześniu 1978 r.

— \$2,000.00 na rok szkolny 1975-76 celem kontynuowania studiów dentystycznych na Uniwersytecie Loyola otrzymał Christopher Kowalski, który obecnie jest na trzecim roku studiów, jednocześnie przyznano mu \$1,500.00 na ukończenie studiów bieżącego roku. Pożyczka zostanie udzielona we wrześniu 1975 r.

— \$700.00 na ukończenie ostatniego roku studiów medycznych w szkole Medycyny na Uniwersytecie Chicago otrzymał Gregory John Hodak, który został zaakceptowany przez San Francisco General Hospital, gdzie będzie specjalizował się w zakresie psychiatrii. Spłatę tej pożyczki rozpocznie we wrześniu 1976 r.

— \$2,000.00 na rok szkolny 1975-76 celem ukończenia studiów doktorskich filologii polskiej na Uniwersytecie Chicago otrzymał Eugeniusz E. Rosypał. Pożyczka zostanie udzielona we wrześniu 1975 r.

— \$750.00 na rok szkolny 1975-76 celem kontynuowania studiów w szkole Farmaceutyki na Uniwersytecie Illinois otrzymał Joseph Oskroba, który obecnie jest

Aresztowano Niezwykłego Oszusta

Miami, Floryda (UPI). Policja aresztowała Jerry Deana Michaela, lat 47, który udając kobietę pod nazwiskiem Elizabeth Carmichael, dopuścił się oszustwa na kilka milionów dolarów w Dallas, Texas.

Michael, który przed kilku miesiącami poddał się operacji zmiany płci, a który jest ojcem pięciorga dzieci, znany był w Dallas jako prezes nowo powstałej firmy "20th Century Motor Car Corp." Firma ta miała wkrótce przystąpić do produkcji trzy kołowego samochodu z motorem któryby zapewnił 70 mil na galonie benzyny. Michael jako promotor tej firmy zdołał zainteresować wiele osób nowym modelem samochodu, sprzedając akcje na kilka milionów dolarów. Gdy akcjonariusze zaczęli naciskać Michaela, domagając się wszczęcia produkcji albo zwrotu pieniędzy, Michael w dn. 5-go lutego opuścił Dallas zacierając za sobą wszelkie ślady.

Po przeprowadzeniu śledztwa policja doszła do wniosku, że Michael uchodząc za kobietę, potrafił wszystkich wprowadzić w błąd. Michael po aresztowaniu go, powiedział że "przed kilku tygodniami byłem milionerem. Bez względu na to co się stanie, chcę dalej zostać kobietą, gdyż czuję się jak kobieta i chcę wyprodukować ten samochód."

Wybrał Wolność

Tokio (UPI) — 27-letni Anatol Dawydow, który jako przedstawiciel sowieckiej agencji prasowej "Novosti" przyjechał na 11 Międzynarodowe Targi w Tokio, zwrocił się do ambasady amerykańskiej z prośbą o azyl. Rzecznik ambasady fakt ten potwierdził i powiedział — że prośba jest rozpatrywana.

W dniu 3. 8. 1975 r. odbyło się na trzecim roku studiów. Pożyczka zostanie udzielona we wrześniu 1975 r.

Jednocześnie Komitet Krucjaty Oświatowej podaje do wiadomości, że ze względu na brak funduszy zmuszony został do odłożenia dalszych podań studentów o pożyczkę bez oprocentowania — na studia. Po wnikliwym rozpatrzeniu podań oraz przeprowadzeniu bezpośrednich rozmów ze studentami zostały przydzielone pożyczki studentom, jak poniżej:

— \$900.00 na kontynuowanie studiów administracji byznesowej na Uniwersytecie Illinois w Chicago otrzymał Roman Ripchik, który obecnie jest na trzecim roku studiów. Spłatę tej pożyczki rozpocznie we wrześniu 1978 r.

— \$2,000.00 na rok szkolny 1975-76 celem kontynuowania studiów dentystycznych na Uniwersytecie Loyola otrzymał Christopher Kowalski, który obecnie jest na trzecim roku studiów, jednocześnie przyznano mu \$1,500.00 na ukończenie studiów bieżącego roku. Pożyczka zostanie udzielona we wrześniu 1975 r.

— \$700.00 na ukończenie ostatniego roku studiów medycznych w szkole Medycyny na Uniwersytecie Chicago otrzymał Gregory John Hodak, który został zaakceptowany przez San Francisco General Hospital, gdzie będzie specjalizował się w zakresie psychiatrii. Spłatę tej pożyczki rozpocznie we wrześniu 1976 r.

— \$2,000.00 na rok szkolny 1975-76 celem ukończenia studiów doktorskich filologii polskiej na Uniwersytecie Chicago otrzymał Eugeniusz E. Rosypał. Pożyczka zostanie udzielona we wrześniu 1975 r.

— \$750.00 na rok szkolny 1975-76 celem kontynuowania studiów w szkole Farmaceutyki na Uniwersytecie Illinois otrzymał Joseph Oskroba, który obecnie jest

Francuzi Pomagają w Ochronie Wód w PRL

Problemy związane z ochroną rzek i wód przed zanieczyszczeniem były tematem obywatelskiego kolokwium w Warszawie zorganizowanego przez agencję do spraw współpracy technicznej, przemysłowej i gospodarczej, Instytut Kształtowania Środowiska — oraz ośrodek francuskiej dokumentacji naukowo-technicznej. W czasie trzydniowych obrad omawiane były m. innymi: problemy związane z oczyszczaniem ścieków przemysłowych.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSEB—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUĆNICKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
1:15-16:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. 00 Saltwaterinów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GEZGÓRZEWSKI Kierownik Zarządcy

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1480 KC

Codziennie
od 4:30 po poł. do 6 wieczorem
W Soboty
1:00-4:00 wiecz

pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE Właściciele

ZEZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku wieczorem
od godz. 11:20 do 12:00 w południe
Stacja WOPA—1490 KC

Kierownik Programu Ks. Michael P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA—1490 KC

W środy Wtorek, Środa
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz

Kierownik BRONISŁAW IELIŃSKI

Anonerszy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

"Białe Kruki"

Biblioteka miejska w Bydgoszczy szczeni się posiadaniem "wielu dzieł stanowiących unikat w skali światowej. Do "białych kruków" — należą rzadkie edycje mickiewiczowskiego "Pana Tadeusza".

Oprócz pierwszego wydania paryskiego z 1834 r., w bibliotece znajduje się rów-

nież wydanie lipskie z 1836 r. oraz — co należy szczególnie podkreślić — jedyny dziś w Polsce egzemplarz wydrukowany przed 116 laty w Toruniu nakładem Ernesta Lambeka.

Niezależnie od tego, książnica bydgoska pochwalic się może egzemplarzami "Pana Tadeusza" wydanymi w 14 językach świata m.in. w hebrajskim i koreańskim.



Anna Jedrys

(z domu Ziaja)
(żona s. p. Jana)

Członkini Tow. Apostolstwa Modlitwy, Tow. św. Józefa Opieki nad Nowicjatem i Tow. Królowej Korony Polskiej Nr. 317 ZPRK, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia 1975 roku, o godzinie 11:55 przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (na rożku Loret), do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Laurie (John) Mroz, Mieczysław, Edward (Virginia) i Czesław C.P.D., córka, synowie, zięć i synowa; Wiktorja Wasik, siostra; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: — R. T. Ostapa.
Telefon 237-2876.



Juliusz Gronski

(mąż s. p. Bernice z domu Wróblewski)

Członek Tow. Króla Jana III Sobieskiego Grupa 688 Z.N.P. i Painters Union Local 455, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dn. 17-go kwietnia, 1975 roku, o godzinie 10:50 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 21-go kwietnia, z kościoła św. Jacka na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: Eugenia (Tadeusz) Poleski, Helena (Ben) Janowicz i Henryk (Virginia), córki, syn, zięć i synowa; 7 wnucząt, 5 prawnucząt; Władysław (Rose) Gronski, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Stermer Funeral Home, Telefon BE 5-1815.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababica nasza, s. p.

Agnieszka Ryciewicz

(z domu Kozłowska; żona s. p. Konstantego)
(matka s. p. Klara Leipart)

Członkini Tow. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Gr. 47 Zw. Polek w Am. i Tow. Małego Kwiatka św. Teresy, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go kwietnia 1975 roku, o godzinie 9-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5253 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława Kostki (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Salomea, Emilia, Florentyna i Cecylia, córki; Jan Baumgart, Władysław Jagiello, Hieronim Lingus i Władysław Wronka, zięć i syn; Cecylia (s. p. Jan) Powell, Weronika (s. p. Jan) Moliski i Felagja (Ksawery) Krawicki, siostry i szwagier; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterec.
Telefon: BE 7-6400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, córka, siostra, szwagierka i ciocia nasza, s. p.

Frances E. Zatarski

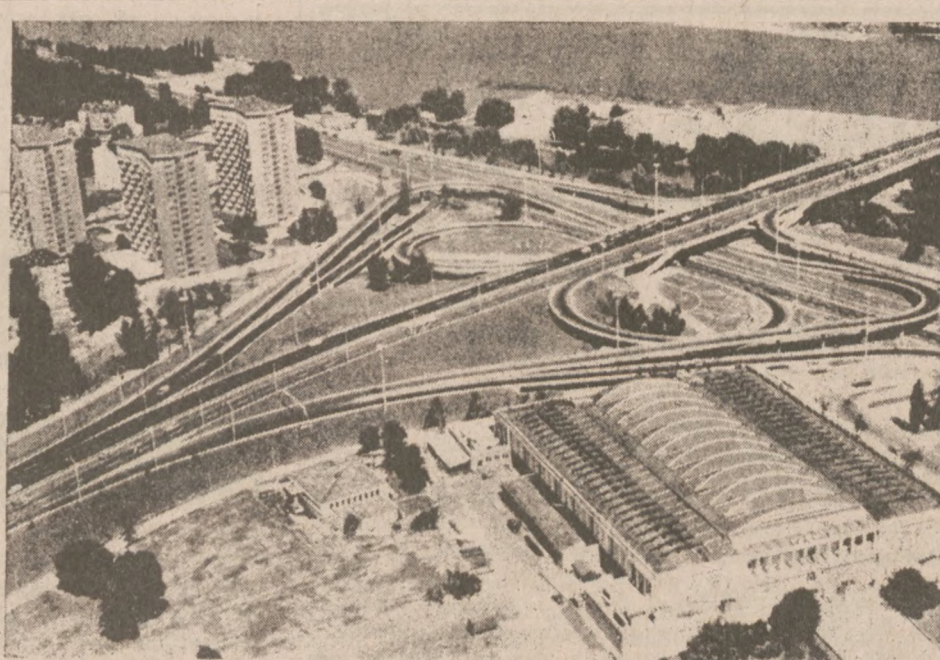
(z domu Podkulska)
(córka s. p. Franciszka Podkulskiego)

Członkini Tow. św. Walentego Nr. 331 ZPRK, sekr. prot. Klubu Matek przy szkole parafialnej św. Jana Bożego, Klubu Matek przy Wyższej Szkole św. Józefa, Klubu Kujawianów, United Block Clubs i Delegatka do C.A.S.A. po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go kwietnia 1975 roku, o godzinie 9-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1335 W. 51-sza ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Andrew J., mąż; David (Margaret) Janet, Debra (Walter) Gubala, Luke, Perry, Lynn, Jean i Mark, dzieci; 3 wnucząt Regina (Frank) Podkulska-Zuchowski, matka z mężem; Sophie (Stanley) Zabinski, Raymond (Josephine) Podkulska, Regina (Robert A.) Urbanek, siostry, brat, szwagrowie i bratowa oraz siostrzeńce, siostrzeńce, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Urbanek Dom Pogrzebowy.
Telefon: 927-6112. (21, 22)



WARSZAWA. — Fragment rozjazdów Trasy Łazienkowskiej, usprawniającej komunikację w Warszawie.

Z Dnia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

to najbardziej wykształcony Kongres, ale pierwsze trzy miesiące jego pracy budzą obawę, że będzie to najbardziej niekremny Kongres w dziejach Stanów Zjednoczonych. Wyborcy odrzucili kandydaturę McGoverna na prezydenta, ale w dwa lata później na złość Nixonowi wybrali Kongres McGoverna. Przypomina to małego Jasia, który na złość mamie obciął sobie palec.

"Głos ludu — głos Boga"? Może byłoby to trafna zasada, gdyby lud znał prawdę i nie był stale okłamywany. W mądrosć ludu wątpił już George Orwell, który w 1941 r. w "England Your England" pisał: "Opinia publiczna była za nim (Chamberlainem) nawet wtedy, gdy brak konsekwencji w jego polityce był wyraźny. Była za nim, gdy pojechał do Monachium, gdy próbował dogadać się z Rosją, gdy gwarantował granice Polski, gdy zgodnie z tymi gwarancjami wypowiedział wojnę Niemcom i gdy prowadził tę wojnę bez przekonania. Opinia publiczna odwróciła się od niego, gdy szkodliwe skutki jego polityki stały się widoczne. Na czele rządu postawił Churchill, który nie wątpił, że wojny nie można wygrać bez walki i ofiar."

Myśmy walczyli w Wietnamie, ale nasi "Chamberlainy" nie pozwolili żołnierzowi wygrać wojny i skończyć jej szybko. Żołnierze szli po to, by ginąć, ale nie zwyciężyć! Mimo straty 50,000 młodych ludzi, nie możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że jesteśmy bez winy. Jeżeli nie chcieliśmy wygrać wojny w Indochinach — nie trzeba było zachęcać do walki Wietnamczyków, Kambodżan i Laosian. W 1939—40 r. Francuzi nie chcieli bić się za Gdańsk. Nie bili się także za Paryż. Obecnie słyszymy często, że nie chcemy bić się za Sajgon, a nawet nie mamy ochoty przyjąć wietnamskich DP. Nieładnie kończymy Dwustulecie. Ale czego można spodziewać się po Kongresie McGoverna?

Jan Krawiec.

Kierownik Więzienia Postrzelił Żonę
Kierownik więzienia Pontiac Correctional Center, 50-letni James C. Fike, Murzyn postrzelił swoją żonę, 43-letnią Gladys, Ranną w nogę przewieziono do szpitala St. Joseph, w Bloomington. Allyn Sielaf, dyrektor stanowego Dept. Więziennictwa, zwolnił Fike'a natychmiast po incydencie i wyznaczył chwilowym kierownikiem Donalda Harveya. Fike, który ożenił się przed kilku miesiącami, objął urząd naczelnika więzienia w Pontiac w 1973 roku.

Na zaproszenie Akademii Rolniczej gościł we Wrocławiu amerykański uczoney — prof. dr M. F. Baumgardner z Purdue University, West Lafayette, Indiana. Wygłosił on wykłady na następujące tematy: "Metody rejestracji właściwości powierzchni ziemi z przestrzeni kosmicznej" i "Wykorzystanie rejestracji i kartografii ze statków kosmicznych dla celów teoretycznych i praktycznych". W spotkaniu udział wzięło ponad 200 pracowników nauki i studentów. Wykłady były obficie ilustrowane i wzbudziły żywą dyskusję.

Wykłady Uczonego z U.S. We Wrocławiu

Na zaproszenie Akademii Rolniczej gościł we Wrocławiu amerykański uczoney — prof. dr M. F. Baumgardner z Purdue University, West Lafayette, Indiana. Wygłosił on wykłady na następujące tematy: "Metody rejestracji właściwości powierzchni ziemi z przestrzeni kosmicznej" i "Wykorzystanie rejestracji i kartografii ze statków kosmicznych dla celów teoretycznych i praktycznych". W spotkaniu udział wzięło ponad 200 pracowników nauki i studentów. Wykłady były obficie ilustrowane i wzbudziły żywą dyskusję.

AUTENTYCZNE PRZEŻYCIA POLSKICH SPADOCHRONIARZY

w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Waław Solski

Sam przeżył i opisał te niezwykle przygody!

Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Nguyen Van Thieu Dziś Zrezygnował

(Dokończenie ze str. 1-ej)

siebie rozwijającej się sytuacji wojskowej, podtrzymując obecnie jej swoją gotowość.

52-letni Thieu sprawował władzę przez 10 lat bez 54 dni, dłużej niż jakikolwiek inny przywódca poł. wietnamski.

W kołach politycznych mówi się, że w ostatnich dniach jego rezygnacji domagali się przywódcy niemal wszystkich ugrupowań wojskowych, frakcji politycznych i wy-

znań religijnych.

Zgodnie z Konstytucją władzę w kraju przejął wiceprezydent Tran Van Huong, który ma 72 lata i jest chory.

Zaraz po ustąpieniu Thieu w poł. wietnamskich siłach zbrojnych ogłoszony został stan pogoty.

W Sajgonie przed użyciem godzinę policjanci, która teraz obowiązuje od 8 wieczorem do 7 rano, podczas gdy jeszcze wcześniej obowiązywała od 9 wieczorem do 6 rano.

Mayor Daley Szuka Poparcia Dla Crosstown u Ustawodawców

Dwuletnia walka o Crosstown w Chicago prowadzona przez mayora Daley i gub. Walkera przenosi się na teren stanowych izb ustawodawczych.

Wnieśli oni wnioski do Izby reprezentantów o pozwolenie miastu na pokrycie wszelkich poza zapewnionymi przez rząd federalny kosztów tej kontrowersyjnej autostrady, której konstrukcja wyniesie półtora miliona dol. Wpłynął już do Izby inny także wniosek, na ograniczenie władzy stanu Illinois w staniach, by nie dopuścić do budowy tej autostrady.

Mayor Daley usilnie popiera tę autostradę o długości 22 mil, na połączenie północno-zachodniej strony miasta z zachodnią i południową — twierdząc, iż jest ona nieodzowna potrzebna do odbudowy wewnętrznych rejonów miasta, jak i dla ostatecznego zagęszczenia ruchu na Dan Ryan i autostradzie Kennedy.

Gub. Walker od samego początku sprzeciwia się tej autostradzie twierdząc, iż budowa jej zmusi tysiące mieszkańców do przeniesienia się w inne miejsce i pozbawi wielu z nich sklepów i interesów.

Szanse na uchwalenie trzech wniosków w tej sprawie w Izbie reprezentantów są raczej dobre, gdyż demokraci posiadają większość w Izbie reprez. wyrażającą się 101 do 76, a w Izbie senackiej 34 do 25. Wpływy Mayora są u de-

mokratów wysokie, a może on i zyskać kilka głosów od republikanów.

Jednakże, gdyby gubernator Walker postawił "veto", pomocnicy Mayora mieliby sporo kłopotów do zapewnienia większości 3/5 głosów na obalenie veto.

W styczniu sprawa autostrady wydawała się straconą, kiedy ugodą między przedstawicielami Chicago a federalnymi nie doszło do skutku. Zamiast ugody, przedstawiciele federalni zwrócili się do stanu, prokuratora Scott o wydanie orzeczenia, czy miasto może budować autostradę bez współpracy i zgody ze stanem. Scott nie wydał takiego orzeczenia i jak pomocnicy jego głosz, wydaje się, iż nie wyda. Nawet jeśliby Legislatura uchwaliła budowę, sprawa mogłaby być skierowana na drogę sądową, gdzieby w grę wchodziła odpowiedź na to, czy stan. Legislatura może upoważnić miasto do przejęcia funkcji stanowej określonej przez prawo feralne.

7 Tysięcy Polaków Do Pracy w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ciągu o łącznej długości 2,750 km podpisane zostało w ub. roku w Sofii przez siedem krajów członkowskich RWPG. W zamian za realizację tej inwestycji, która ruszy pełną mocą w 1980 r. Zw. Sowiecki zaoferował dostawę przez okres 20 lat gazu ziemnego w ilości 2,8 mld m sześci. dla każdego partnera rocznie, co ma jakoby zaspokoić około 40% całego polskiego zużycia (zapewne bieżącego, ale nie w przyszłości).

W "porozumieniu uzgodniono" (czyli zadekretowano), że ZSRR wybuduje zakład przeróbki gazu w miejscu wydobycia przy częściowym udziale Rumunii w zapewnieniu urządzeń za Polską, NRD, CSRS, Bułgarię i Węgry zbudują wspólnymi siłami rurociągi.

Cała trasa gazociągu podzielona została na pięć odcinków, zaś Polsce przypadła w udziale realizacja odcinka pierwszego — od Orenburga do rejonu Aleksandrow Gaj.

Poza budową samego rurociągu, Polacy zbudują w swoim odcinku pięć tłoczni gazu o mocy 75 MW każda. Moc taką posiadają średniej wielkości elektrownie. Ponadto wzdłuż gazociągu Polacy zbudują obiekty mieszkalne dla pracowników obsługi.

Tak przedstawia się dyktat Moskwy narzucający Polsce, Rumunii, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgrom. Ale jest jeszcze dodatek specjalny dla PRL, który wygląda bar-

dzo podejrzanie. Czytamy: "W wyniku negocjacji, przeprowadzonych w końcu ub. r. Polska otrzymała także propozycję uczestnictwa — na zasadzie podwykonawcy — w budowie radzieckiego ropociągu o łącznej długości ok. 900 km wraz z 12 tłoczniami. W rozliczeniu za realizację tej inwestycji Polska otrzymywałaby dodatkowe — niezależnie od normalnych kontraktów — radziecką ropę naftową w określonych rocznych ilościach przez okres 20 lat."

Najgroźniej wygląda tu fakt że PRL ma być "podwykonawcą" tej olbrzymiej roboty. Powstaje pytanie: czy i na jakich warunkach? Odpowiedź musi brzmieć: że podwykonawcą jakiegoś bolszewickiego centrali. A co do warunków, to skoro ich się nie ogłasza, to z pewnością są niekorzystne.

Z dalszej treści komunikatu wynika że powstała już w Warszawie specjalna Generalna Dyrekcja Budownictwa i Rurociągów Energetycznych "EnergoPol".

W najbliższym czasie — czytamy — jedną z najdotkliwszych spraw związanych z podjęciem budowy rurociągów będzie jak najszybsze skompletowanie załogi. Przewiduje się, że w okresie największego nasilenia robót liczba polskich pracowników zatrudnionych przy realizacji tych inwestycji wyniesie ok. 7,000 osób. Oczekuje się że znaczną część tej załogi stanowić będzie młodzież — przodująca w pracy ZMS-owcy."

Wspomnienie Żołnierskie

Kapitan W.P., uczestnik kampanii wrześniowej, kawaler Krzyża Walecznych i wielu innych odznaczeń, jeniec obozu VII w Murnau, dowódca kompanii wartowniczej w Niemczech, Stanisław S. Wzorek nie żyje.

Urodzony i wykształcony na skrawku tarnowskiej ziemi poświęcił się służbie wojskowej. Wierzył, że człowiek zdrowy i do pracy, posiadający pion moralny i silną wolę jest najwyższym osiągnięciem kultury. Był sługą Bożym nie z metryki, ale z praktyk codziennego życia. Jako oficer zawodowy posiadał wrodzone poczucie dyscypliny, obowiązku i odpowiedzialności. Bóg, Honor i Ojczyzna głęboko tkwiły w jego sercu i umyśle.

Ten piękny okres jego pracy został przerwany klęską wrześniową. Nikt nie potrafił zrozumieć i odczuć tragedii młodego i zdolnego oficera, skazanego na bezsilność i rezygnację w niewoli. Kiedy nadeszła klęska Niemiec i koniec wojny, doznał nowego rozczarowania. Zmuszony był pozostać w kompaniach wartowniczych by do końca wypić kielich gory-

czy ze swymi żołnierzami. W Niemczech poznał przyjaciółkę swego życia Barbarę i razem przyjechali do USA. W niesłychanie trudnych warunkach wychowali i wykształcili dwóch synów i dwie córki oraz cały szereg wnuków z czego był bardzo szczęśliwy.

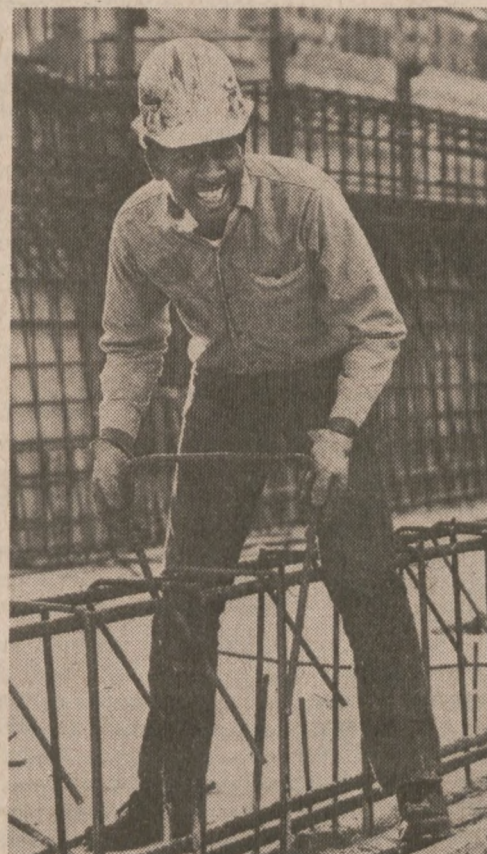
Ostatnia droga jego na ziemi była przepiękną ceremonią żałobną, w której udział wzięło czterech kapłanów oraz przywódca Polonii Amerykańskiej mecenas Alojzy Mazewski oraz tłumy ludzi, którzy pożegnali s. p. Stanisława na drodze do wiecznego spoczynku w Mauzoleum.

Tak tagie i niespodziewane odejście ukochanego męża, ojca i dziadka pogrzeżyło wszystkich w bolesnej żałobie. W tych ciężkich czasach ich życia, kiedy im nikt pomóc nie może, gorliwie błagam Boga, aby im dał zdrowie i siły do złagodzenia tego bólu, a radość wspomnień o tak szlachetnym człowieku niech uleczy ich serca i uspokoi umysły. W tym niewymownym smutku łączę się z nimi i składam wyrazy współczucia.

W dowód przyjaźni i wierności żołnierskiej, Karol Nodzeński

**Before
Harry Crayton
joined
the Payroll
Savings Plan.**

**After
Harry Crayton
joined
the Payroll
Savings Plan.**



Can you tell the difference?

There isn't any. And that's the point. Joining the Payroll Savings Plan is so easy and painless, you'll hardly notice you're saving. All you do is sign up at work. Then an amount you specify is automatically set aside from your paycheck and used to buy U.S. Savings Bonds.

And while you're spending your take-home pay, you're still building a solid nest egg. Maybe you won't look any different. Or feel any different. But you'll be a lot richer.

Now U.S. Bonds pay 6% interest when held to maturity of 1 year (1 1/2% for first year). Look, listen or discover! Bonds can be replaced if records are provided. When needed, Bonds can be cashed at your bank. Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.



**Take
stock
in America.**

Join the Payroll Savings Plan.

Polskie Piękne Kryształ



Czysto męski dawniej zawód szlifierza stopniowo staje się jeszcze jedną domeną kobiet — oczywiście z fachowym wykształceniem technicznym. Na zdjęciu: szlifierka w "Julii".



Wszyscy czasowicze w Szklarskiej Porębie muszą oczywiście odbyć spacer do wodospadu Szklarki. Tuż przy strumieniu stoi schronisko Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego "Kochanówka".

Chyba nie ma takiego kraju na świecie, żeby nie można było w nim dostać pięknych cacek ze znakiem firmowym Huty Szklarskiej Poręby "Julia". W Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku. W najciekawszych sklepach wielkich stolic europejskich kryształ "Julii" kosztują wiele, wiele razy więcej niż w Polsce, co świadczy tylko o tym, jak wysoka mają markę wśród znawców.

Kryształ produkuje się w Szklarskiej Porębie od wieków. Nie da się już dziś ustalić, kiedy po raz pierwszy wytopiono szkło z kwarców surowych. Najstarsza wzmianka na ten temat znajduje się w dokumencie z roku 1366, ale mówi on, że miejscowa huta czynna jest już "od bardzo dawna". Więcej wiadomości o niej zawierają Księgi Walońskie, spisane przez poszukiwaczy skarbów w pierwszej połowie XV wieku. Ta pierwsza huta stała w Dolnej Szklarskiej Porębie.

W roku 1575 czeski mistrz Bedrich założył hutę białego szkła ołowiowego w dolinie Czeskiej Strugi. Szkło z tej huty stało się poszukiwanym artykułem eksportowym i było ozdobą stołów na książęcych i biskupich dworach w wielu krajach Europy.

Następna huta szkła powstała w roku 1617 w Białej Dolinie. Jej produkcja była jeszcze szlachetniejsza. Huta zdobyła sobie rynki zbytu na Litwie i Rusi oraz w zachodniej Europie, gdzie jej kryształ nabywał m.in. dwór angielski.

Niestety, w 1752 r. rząd pruski, który mocą traktatu wrocławskiego (1742) po napaści na Austrię (1740-1742) wydarł jej Śląsk, przeniósł zakłady przemysłu szklarskiego do Orla i Ziębicy w Górach Izerskich, co niemal na cały wiek przerwało tradycję hutniczą Szklarskiej Poręby.

W 1842 r. hutnicy wrócili do Szklarskiej Poręby. Powstała wtedy huta "Józefina", która potem zmieniła nazwę na "Julia". Produkuje ona rocznie kryształy w przeszło trzech tysiącach wzorów, z których każdy ma inną wielkość, kształt i szlif. Każdego roku huta wprowadza nowe wzory. Jej

kryształ zawdzięcza swoją sławę wielkiej oryginalności kształtów, rysunku szlifu i niezwykle precyzyjnego wykonaniu, przy czym oczywiście cała obróbka szkła jest ręczna.

W prospektach na bieżący rok huta zapowiedziała nowe wyroby o charakterze produkcyjnej nowości. Chodzi mianowicie o kryształ grawerowany i zdobiony sztukaterią ze srebra. Huta przekaże na rynek również nowe typy żyrandoli kryształowych, przeznaczonych nie do dużych sal, lecz do mieszkań. Znacząco cenią kryształ ze Szklarskiej Poręby m.in. także z tego względu, że "Julia" nie produkuje masówki i niektóre wzory wprowadza na rynek często w kilkudziesięciu sztukach.

W połowie XIX wieku Szklarska Poręba rozpoczęła karierę jako stacja klimatyczna i miejscowość czasowa. Dziś jest największym czasowiskiem sudekim. Kryształowa "Julia" stopniowo spadała w miejscowej hierarchii i obecnie zajmuje margines w życiu miasta. Ale dla miłośników pięknego szkła na całym świecie Szklarska Poręba pozostaje realnym pojęciem tylko w zestawieniu z hutą niezrównanych kryształów.

A. S. Gwiazda Polarna

Broń w Rodzinie Przyczyną Tragedii

Dla Texa Williamsona, który kilka dni temu kupił na ulicy rewolwer za \$40, broń ta stała się przyczyną rodzinnej tragedii. Jego 2-letni syn Husien został zastrzelony przez 12-letniego kuzyna. Tragizm incydentu miał miejsce w domu rodziców dziecka, pnr. 7202 S. Perry. Husien, jego 4-letni brat oraz kuzyn bawili się w sypialni. W pewnym momencie kuzyn wślizgnął się do sypialni ojca dwójga malców i wyciągnął spod materaca rewolwer. Wyrostek opróżnił bebenek broni, jednak jedna kula pozostała w komorze naboowej.

50-Lecie Korpusu Plac. 39 SWAP

Wicepr. Szymanowicz
Główną Mówczynią
Na Bankiecie

Korpus Pomocniczy Pań przy Placówce 39-ej SWAP w Cragin obchodzi Jubileusz 50-lecia istnienia.

Msza św. będzie odprawiona w kościele św. Stanisława B. i M., pnr. 2318 N. Lorel Ave., o godzinie 10-ej rano, dnia 27-go kwietnia.

Obiad bankietowy będzie o godzinie 12-ej w południe, pod kościołem. Znani kucharze pp. Edward i Wanda Moskalowie przygotowują smaczne potrawy.

Prosimy by Korpusy i Placówki wystąpiły w mundurach lub w czapkach.

Zbiórka o godzinie 9:30 rano przed kościołem.

Zapraszamy jak najserdeczniej: — Honorowa prezeska A. Wisła; prezeska Maria Klinger; wiceprzewodnicząca A. Ligieska; sekretarka Zofia Moździerz; wraz z całym komitetem.

Majowy Wieczór Klubu Przyjaciół Warszawy

Klub Przyjaciół Warszawy zaprasza do starowarszawskiej kawiarni "Honoratka" na majowy wieczór towarzyski w sobotę, 3 maja, o godz. 7:00 wiecz., w siedzibie Klubu pnr. 6965 W. Belmont Ave.

W programie gościnie wystąpią: Nina Przybychowska, aktorka Teatru Jaracza w Łodzi, znana Polonii z roli Racheli w "Weselu" Wyspiańskiego i hrabianki w "Tredowatej", Dorota Michalska, uczennica Szkoły Kazimierza Pułaskiego, która zdobyła pierwsze miejsce drugiej grupy w konkursie recytatorskim polskich szkół z Chicago i okolicy, Władysław Dargiel, znany i lubiany piosenkarz i akordeonista.

Zjazd I Okręgu Związku Śpiewaków Polskich — 18-go Maja, w Chicago

Prezes I-go Okręgu Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, Zygmunt Franuszkiewicz zwołuje na mocy Konstytucji ZSPA 47-my Zjazd Okręgu ZSPA na niedzielę, 18 maja br., do sali Central Park Hall, 3600 W. Wolfram ave., z programem nast.: O godz. 12 w południe wymarsz do kościoła św. Jacka na mszę św., pierwsza sesja obrad o godz. 1:30 po południu, po mszy św.

Gospodarzem Zjazdu będzie Chór Filharmonia nr 20 ZSPA. Wszystkie chóry Okr. I-go maja się zastosować do Artykułu V i Art. XIX Konstytucji ZSPA, tzn. iż są zobowiązane moralnie do zobowiązania moralnego udziału w tym Zjeździe, mają wybrać delegację na Sejmik Okręgowy stosując się ściśle do Vgo Art. Konstytucji ZSPA.

Uprasza się wszystkie chóry Igo Okręgu, by przy wyborze delegacji kierowały się względami na warunki bieżące, aby chóry wysłały delegację przeważnie z młodzieży. Starsi i zasłużeni śpiewacy są również pożądanymi w Zjeździe.

Chóry przed Zjazdem przekazują delegacji swe polecenia na Zjazd odnośnie jakie sprawy przeprowadzić należy, jakże wniośki delegacja ma popierać czy stawiać, zaniedbane sprawy wprowadzić w czyn, nierealne rzeczy usunąć, do pracy twórczej dla śpiewactwa przystąpić bez zwłoki.

Śpiewactwo czeka na tuł gruncie ogrom pracy, należy zorganizować chóry działowy pod egidą Okręgu i Chórów, współpracować z Polonią, brać żywy udział w najważniejszych poczynaniach i uroczystościach, szerzyć propagandę kultury polskiej wszędzie, a przede wszystkim wśród młodzieży polskiej w szkołach średnich i wyższych. Młodzież winna starać się przejąć inicjatywę w swoje ręce.

Proszę wszystkich śpiewaków i śpiewaczki o zainteresowanie się Zjazdem Okręgowym. Zapraszamy na Zjazd również innych śpiewaków polskich bez względu na przynależność, do koleżeńkiego współudziału, naturalnie bez głosu na Zjeździe, ale w charakterze Gości. Zwaszcza, iż Okręg obchodzi w tym roku 85-lecie swego istnienia.

Zygmunt Franuszkiewicz Prezes I Okręgu ZSPA

Elitaryzm w Szkolnictwie PRL

Londyn (DP) — Gdy w W. Brytanii rząd socjalistyczny czyni wszystko w kierunku "złajchszaltowania", czy "egalitaryzacji", czy może najlepiej obniżenia poziomu szkół, aby dostępne były dla najmniej zdolnych, najprymitywniejszych dzieci i młodzieży — co widzimy w krajach "socjalistycznych", np. w Polsce Ludowej? Oto odpowiedź z jednego z krajowych tygodników:

"Pitagoras" — czytamy w "Kulisach" — to nowa metoda pracy ze szczególnym uzdolnionymi matematycznie uczniami szkół podstawowych. Pomysł zrodził się w Zielonej Górze, gdzie powstał niedawno Klub młodych Matematyków "Pitagoras". Jego członkami jest 77 uczniów klas piątych z 14 szkół podstawowych — wyłonił ich droga eliminacji spośród ich 1,300 kolegów. Do czasu ukończenia szkoły będą oni w "Pitagorasie" rozwijać swe matematyczne uzdolnienia. Opięć naukowca nad klubem sprawuje miejscowa WSP, a poszczególne zespoły specjalistyczne klubu prowadzą studenci tej uczelni"

OD WYDAWNICTWA DIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje równe szanse każdemu.

Praca Męska

"MACHINIST"

Turret Lathe operator. Set-up and operate, must have tools. Minimum of 4 years job shop experience "or need not apply". All company fringe benefits. 20 men shop. Top wages. Must apply in person.

J. K. MACHINING CO.
640 W. Hubbard

Auto Mechanics

EXPERIENCED ONLY. We're expanding and have openings for several good, experienced mechanics.

Good pay, pleasant working conditions, company benefits. Apply in person week days to Bob Johnson.
WHEELER AMC-JEEP
2501 W. Lincoln Hwy.
Olympia Fields, Ill.

WATCHMAN

POTRZEBNY DOZORCA
Do rezydencji w północno-zachodniej dzielnicy. Zgłoszenia do:
RUBINSTEIN LUMBER CO.
5357 W. Grand Ave. Chicago
237-1700

BUILDING ENGINEER- JANITOR

Industrial complex—Chicago near West. Experienced, reliable building engineer-janitor with good work record and knowledge with boilers, electrical and plumbing. Duties to include miscellaneous repairs. Janitorial duties for above captioned complex. Must not be afraid of hard work. Good opportunity.

For further information call Mr. MacDonald

HEIL, HEIL
SMART & GOLEE
866-7400 or 273-3434

Praca Żeńska

DOSWIADCZONEJ, SZYBKIEJ DO SZYCIA NA MASZYNIE

Z pojedynczą igłą i maszyną Merrow. Duże zarobki

ZA PRACĘ OD SZTUKI.

Na pełny lub częściowy czas.

STERLING
NOVELTY PRODUCTS
2139 N. ELSTON AVE.

WOMAN Needed — FULL TIME DRAPERY SEAMSTRESS

To work in Small Shop. Pleasant Working Conditions. LAWRENCE & CUMBERLAND
CALL 456-0825

MEDICAL OPPORTUNITIES Registered Nurses - LPN's

CHICAGO READ
MENTAL HEALTH CENTER
6500 W. Irving Park Rd.

Currently has openings for: STAFF NURSES and LPN's in their psychiatric Program and Medical-Surgical Program. The Medical-Surgical Program is University affiliated in MODERN 140 BED HOSPITAL, In Service Training Provided.

ALL STATE OF ILLINOIS CIVIL SERVICE BENEFITS. EXCELLENT SALARY. CONTACT MR. PLACKETT at 794-4040

CANDY MAKERS

Full or part time in Long Grove. Experience necessary. Mrs. Kos

634-3835

GENERAL OFFICE

National Association, Small Loop Office. Able to type 55 WPM. Handle variety, assume responsibility, be good at detail. EXCELLENT BENEFITS. CALL: George Olmstead 263-2061

Experienced Cosmetician

FULL TIME
Vic. Clark & Diversey
Call JEFF PETERS
528-2810

DUNKIN DONUTS

104th & Western
NEEDS NIGHT GIRLS
11 P.M. - 7 A.M.
Apply Only 12 Noon - 3 P.M.

Praca Męska

LIVE AND WORK IN BEAUTIFUL TULSA, OKLAHOMA

Excellent immediate opportunities for

TURRET LATHE
ENGINE LATHE
VERTICLE LATHE
TOOLS AND DIE
INDUCTION HEAT
TREATER

Steady work — good pay
These second shift positions offer hospitalization with major medical, pension plan and nine paid holidays.

Call (918) 932-4611, Ext. 209
Wire or write Personnel Dept. (Dept. P.)

McKISSICK PRODUCTS CO.
P.O. Box 3128
Tulsa, Oklahoma 74101
An Equal Opportunity Employer

YOUNG MEN 19-35 TO LEARN PAINTING AND DECORATING TRADE

Start immediately!
They must be able to understand English.
733-6644
532 N. Hartland Ct.

Experienced Upholsterer Wanted ALSO EXPERIENCED CABINET MAKER FULL OR PART TIME

784-6789

Week-End Night Baker Wanted

DONUT SHOP
Western Sub.
Call 833-3585

MEN & BOYS With Own Bicycles or Cars For Full or Part Time Work in the Loop Area

Also Young Man To Work in Our Shop (Full Time). Must speak English.
108 West Lake St. — Room 200

Praca Żeńska

DOSWIADCZONEJ, SZYBKIEJ DO SZYCIA NA MASZYNIE

Z pojedynczą igłą i maszyną Merrow. Duże zarobki

ZA PRACĘ OD SZTUKI.

Na pełny lub częściowy czas.

STERLING
NOVELTY PRODUCTS
2139 N. ELSTON AVE.

WOMAN Needed — FULL TIME DRAPERY SEAMSTRESS

To work in Small Shop. Pleasant Working Conditions. LAWRENCE & CUMBERLAND
CALL 456-0825

MEDICAL OPPORTUNITIES Registered Nurses - LPN's

CHICAGO READ
MENTAL HEALTH CENTER
6500 W. Irving Park Rd.

Currently has openings for: STAFF NURSES and LPN's in their psychiatric Program and Medical-Surgical Program. The Medical-Surgical Program is University affiliated in MODERN 140 BED HOSPITAL, In Service Training Provided.

ALL STATE OF ILLINOIS CIVIL SERVICE BENEFITS. EXCELLENT SALARY. CONTACT MR. PLACKETT at 794-4040

CANDY MAKERS

Full or part time in Long Grove. Experience necessary. Mrs. Kos

634-3835

GENERAL OFFICE

National Association, Small Loop Office. Able to type 55 WPM. Handle variety, assume responsibility, be good at detail. EXCELLENT BENEFITS. CALL: George Olmstead 263-2061

Experienced Cosmetician

FULL TIME
Vic. Clark & Diversey
Call JEFF PETERS
528-2810

DUNKIN DONUTS

104th & Western
NEEDS NIGHT GIRLS
11 P.M. - 7 A.M.
Apply Only 12 Noon - 3 P.M.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or national origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination." This newspaper will not knowingly accept any advertisement for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SZCZEBY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • TUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

PRACA

POTRZEBNE EMERYTOWANE MALŻENSTWO

W okolicy Palatine, Pokój i utrzymanie za lekkie usługi 991-0556

Immediate Part Time SALES OPENING

Mature person needed some mornings, evenings and weekends for sales in LOMBARD'S COOKIE STORE.
Call Jane — 620-8388

Poszukuje Pracy

POLKA lubiąca dzieci podejmie pracę domową, lub przy starszej osobie. 276-5366.

Do Wynajęcia

3 DUŻE pokoje ogrzewane i gorącą wodą — dywany od ścian do ścian w salonie i sypialni. Kurtyny w salonie. Karłow North. — 622-0807.

5 POKOJOWE mieszkanie, odnowione. Nowoczesna kuchnia łaźienka. Dywany. 777-1538.

5 ROOM APT. — 2nd FLOOR
Heated, modern, cabinet kitchen and bath, paneled enclosed porch heatd. Exc. transportation. Shopping.

Vicinity of Irving & Kedzie.
588-5387

After 5 P.M. and weekends

5 POKOJÓW, może być częściowo umebowane, lub nie. Dorosłym. 1121 N. Damen. 486-7264.

2 MIESZKANIE 3 i 5 pokoi — SP 2-2872 po 5-tej. Dorosłym.

4 OGRZEWANE pokoje na Jackowie. — Tel. 384-6545.

Telewizja

TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki GWARDANCJA
545-6667

między 11 rano - 4 po poł.
Tel. 235-0420 wieczorem

Milwaukee Wisconsin

DOMY

BY OWNER
3 bedroom frame and stone ranch 1 1/2 car garage with screened driveway. Nice westside location; shopping, schools, churches and transportation near.

Call for appointment:
461-3179 (414) 466-1605

CHCE KUPIĆ

WANT TO BUY
3 BEDROOM RANCH
basement, 2 car garage, 1/2 to 1 acre land.
To \$40,000.

PAMPERLAND REALTY
(414)784-1888

Responsible Family
Will rent or option to buy house with greenhouse on property.

Will repair extensively.
Call collect:
(414) 276-7326

Duplex or Four-Family

South or Southwest
Milwaukee or Suburbs
(414) 425-7586

INTERESY

SUPER CLUB/NIGHT CLUB
Excellent location; bar, band stand, dancing, dining, very large party room, ample paved parking. Call today:—
(414) 332-7463
RAY KRZOSKA REALTY

ROZMAITE

RUMMAGE SALE
First Edison Park U. C. Church
6675 N. Oketo

Przedprzedaż wtorek, 22 kwietnia od 6-ej — 25c plus donacja. Sprzedaż — Środa, 23 kwietnia 9-6 wiecz.

RUMMAGE SALE we wtorek 22 kwietnia od 9 rano do 8 wieczorem w kościele Our Saviour's English Lutheran Church pnr 5155 W. Berteau Ave.

RUMMAGE SALE

THURSDAY, APRIL 24
9 a.m. - to 3 p.m.
IRVING PARK
METHODIST CHURCH
3801 N. Keeler

RUMMAGE SALE
Sauganash
Community Church
Youth Center
4600 W. PETERSON
THURSDAY, APRIL 24,
10 a.m. til 8 p.m.

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SZCZEBY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • TUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

SCHROEDER'S BUILDING MAINTENANCE

Recreation Rooms - Kitchens
Bathrooms.
Complete home repairs and remodeling.
When QUALITY AND DEPENDABILITY Count.
Call Ed 696-4160

Przeprowadzki

JUŻ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. Tel. 384-3322.

Skład Żelastwa

NORTH AVE.
IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi

278-4370
1917 W. NORTH AVE.

DOMY

1 1/2 PIĘTROWY murowany Cape

System Metryczny Miar i Wag Przedmiotem Wystawy w Muzeum

Chicagowskie Muzeum Wiedzy i Techniki (Museum of Science and Industry) organizuje ciekawą ekspozycję w dniach od 24 kwietnia do 23 maja br. w celu zapoznania szerokiej publiczności z miarami metrycznymi.

Jak wiadomo, coraz częściej zaczyna się mówić w naszym kraju o całkowitym przejściu na system metryczny miar i wag. Szereg firm przemysłowych, chcąc wyeliminować bariery eksportu swoich wyrobów do krajów, gdzie stosuje się milimetry, centymetry, i kilogramy, nie poprzestaje bynajmniej na mówieniu.

Miary metryczne od dawna są stosowane w Stanach Zjednoczonych w przypadku fotografii i kinematografii, w przemyśle farmaceutycznym i samochodowym. Powszechnie zastosowanie — mają one również w elektryczności.

Ekspozycja została przygotowana przez National Bureau of Standards (Krajowy Urząd Norm) — oraz Oregon Museum of Science and Industry, Portland, i Lawrence Hall of Science, Berkeley, California.

Zwiedzający będą mogli praktycznie zetknąć się z zastosowaniem miar i wag metrycznych, jak np. będzie można zważyć się na kilogramowej wadze, zmierzyć się w

centymetrach, stwierdzić wagę w kilogramach czy deka-gramach powszechnie znanych i używanych przedmiotów na codzień.

Wystawa zawiera także krótką historię powstania tego systemu oraz jego zastosowanie na całym świecie. W Kanadzie, np. od niedawna zaczęto podawać w prasie — temperaturę dnia w stopniach według podziałki Celsjusza, opartej na systemie dziesiętnym, zastępując podziałkę Fahrenheita, — która jest stosowana w Stanach Zjednoczonych.

W Ohio, donosi jeden z amerykańskich tygodników, — przy szosach poustawiano już nawet tablice informujące w milach i kilometrach o odległościach pomiędzy miastami.

Również szkolnictwo niektórych stanów zaczyna obowiązkowo naukę systemu dziesiętnego miar i wag w szkołach podstawowych. Proces przejścia na system metryczny, który jest nieunikniony, wydaje się przebiegać w Stanach Zjednoczonych — może w powolnym tempie, ale zważywszy na ogrom przedsięwzięcia, proces przebiega bez zakłóceń w technologii przemysłowej i bez konsternacji ludności, którą doświadczali obywatele innych krajów.

Plan Gubernatora Walkera Może Być Opóźniony

Plan Gub. Walkera na wypuszczenie dodatkowych obligacji (bondów) na sumę \$1,9 biliona na przyspieszony program budownictwa doznał poważnego opóźnienia, kiedy Stanowa Ekonomiczna i Budżetowa Komisja ogłosiła raport, w którym w generalnych ramach stwierdza, iż program nie powinien być uchwalony.

Komisja, która jest grupą utworzoną z reprezentantów i senatorów z obydwóch partii uważanych za ekspertów w dziedzinie budżetu, ogłosiła w czwartek ub. tygodnia, iż legislatura nie powinna legalizować nowych obligacji dopóki Gub. Walker nie sprzeda wszystkich bondów, które zatwierdził do sprzedaży.

Gub. Walker podpisał już sprzedaż bondów na przeszło \$2 bilionów w bondach, które nie zostały jeszcze w całości sprzedane. Nowe bondy, które zamierza upromować na sumę \$1,9 biliona na przyspieszony program budownictwa mogłyby podnieść sumę globalną w bondach do ponad \$2 biliony, na sprzedaży których wydał on swe upoważnienie.

Gub. Walker powiedział, iż większa część z tych 2 bilionów dolarów przeznaczona jest na projekty, które już są wykonywane i że konieczne jest nowe upoważnienie do dodatkowej na projekty, które są planowane.

Jednakże raport komisji stwierdza, iż jeśli duża suma bondów otrzymała upoważnienie i kiedy zostaną one sprzedane w następnym roku, nabywcy bondów mogą być

zaniepokojeni bondami stanowymi.

Pomocnicy Gub. Walkera oświadczają, że z obligacji na \$1,6 bilion w bondach z planu Gub. Walkera sprzedanych będzie na sumę \$300 milionów w pierwszym roku. Komisja oświadczyła, iż legislatura powinna zatwierdzać wyłącznie te bondy, które mogą być sprzedane w ramach jednego roku.

W dodatku do tego, komisja stwierdza, iż bondy wyłączone od podatku i typu wydanego w Stanu Illinois zaczynają tracić atrakcyjność dla banków i kompanii ubezpieczeniowych i musi się podwyższyć dywidenda ze względu na konkurencję z wypuszczanymi przez rząd federalny.

Program Gub. Walkera zataczony przez przewodniczącego stan. Izby Handlowej, iż stan może zostać odrzucony przez przew. United Auto Workers, 24-ech z 25-u senatorów republikańskich oświadczyło, iż sprzeciwia się programowi. Program, który miał być uchwalony w marcu, nawet w części nie został zatwierdzony.

Siedziba "Chicago Society" Została Sprzedana

Dotychczasowa siedziba — "Chicago Society" pnr 2222 N. Kedzie blvd. została sprzedana. Nabyła ją organizacja "Casa Central", pracująca na rzecz ludności pochodzącej z krajów łacińskich. Ludność ta coraz silniej zasiedla dzielnicę Logan Square, na terenie której w ostatnim czasie nastąpiły bardzo poważne



SAJGON. — Czołg armii pld.-wietnamskiej skierował ogień na stanowiska komunistów, którzy rozpoczęli atak 10 km. na miasto Xuan Loc, położone w odległości 38 mil od Sajgonu.

Mayor Daley Został w Piątek Zaprzysiężony Na 6 Kadencję

Wraz z Nim Przysięgę Złożyli: Klerk Miejski Jan Marcin, Skarbnik J. Bertrand i Nowi Aldermani

W piątek, w sali ratusza, odbyła się uroczysta inauguracja Mayor'a Richarda Daley, Klerka miejskiego Jana Marcina, Skarbnika miejskiego Josepha Bertranda i 50 aldermanów w Chicago.

Uroczystość zgromadziła wiele osobistości ze świata politycznego, przedstawicieli władz i gości. Przysięgę od mayora Daley odebrał długoletni przyjaciel mayora sędzia Abraham L. Marovitz z fed. sądu okręgowego. Marovitz

odebrał przysięgę przy pięciu poprzednich inauguracjach Daley'ego.

Mayor Daley w przemówieniu inauguracyjnym na 12 stron druku wezwał ludność m. Chicago i przywódców władz do bliźszego skupienia się razem dla poświęcenia większej uwagi dla potrzeb krajowych.

Zaakcentował on w swej mowie, iż Stany Zjednoczone stały się wielkim i potężnym państwem w swych pierw-

szych 200 latach istnienia i nadal będą się one rozwijać, wzrastać i prosperować według swej historycznej tradycji.

Mayor, poddając krytyce politykę i postępowania federalne w ostatnich 25 latach, podkreślił związek się kraju w wypadkach zagranicznych i dopuszczenie do ucieczki przemysłu i ludności z miast na przedmieścia.

Jednakże, jak zaznaczył, w tym samym okresie czasu Chicago pod jego przywództwem przeprowadziło swoje programy ulepszenia społeczności. Przyrzekał, iż w następnych miesiącach ogłosi programy mające pomóc w rozwiązaniu miejskich problemów jak brak bezpieczeństwa na ulicach, pomoc dla starszych wiekiem, rozwój budownictwa, sprawy bezrobocia, edukacyjne i rozwojowe dla wszystkich.

Przyrzekł, iż pierwszeństwo zostanie udzielane naszym domowym potrzebom. Nie ma większej potrzeby dla świata — mówił — niż przykład amerykańskiej demokracji starającej się o lepsze warunki dla naszych mieszkańców.

Uroczystość inauguracyjna trwała niespełna godzinę czasu, jednakże stanowiła ona wielkie wydarzenie dla obserwatorów chicagowskich, którzy widzieli przepiękną salę ratusza gościmi i przedstawicielami władz miejskich.

Na uroczystości grała orkiestra Chic. Straży Pożarnej. Płk Reilly, dyrektor mayora od imprez, wręczał pamiątkowe medalliony z brązu. Na podium znajdowali się m.in. wicegub. Neil Hartigan; przewodniczący rady powiatowej George Dunne; komisarz straży pożarnej R. Quinn; superint. chic. policji J. Rochford oraz Kard. John Cody.

Wśród gości byli byli alderman Thomas Keane (żona go go Adeline jest aldermanką 31 wardy); Ben Adamowski i wielu innych. Mayor i jego rodzina kilkakrotnie otrzymali owacje "przez powstanie".

Uroczystość zaznaczyła początek następnej 4-letniej kadencji władzy przez czowieka, który pełnił urząd mayora przez siódmą część 138-letniego okresu historii miasta.

Przestępczość Wzrosła w Chicago w 1974 Roku

Statystyki opublikowane przez Departament Policji wykazują, iż w ubiegłym roku odnotowano wzrost każdego rodzaju przestępczości z wyjątkiem kradzieży samochodów. Tutaj zanotowano spadek o 3,6 proc. w porównaniu z liczbą kradzieży w roku 1973. Podczas, gdy w roku ubiegłym było 35,316 kradzieży aut, w roku 1973 było ich 36,658.

Największy wzrost zanotowano w kategorii innych kradzieży, bo aż o 23,2 proc., czyli z 92,994 notowanych przypadków do 114,585. Superintendent policji James Rochford podkreślił jednak, iż w minionym roku zgłoszono wyjątkowo wysoką liczbę kradzieży nie przekraczających wartości \$50 każda. Nowy system protokołowania drobnych kradzieży rozpoczął w styczniu 1974 roku w oparciu o system stosowany przez FBI.

Inne kategorie przestępczości gdzie zanotowano wzrost to: — morderstwa, wzrost o 12,9%; gwałty wzrost o 19,6%;

rabunki, 9,1%; napady, 8,4%, oraz liczba notowanych włamań zwiększyła się o 13,9%.

W konkretnych liczbach z dwóch lat powyższe dane procentowe przedstawiają się następująco:

	1974	1973
morderstwa	970	862
gwałty	1,920	1,605
rabunki	25,829	23,674
napady	13,205	12,177
włamania	50,365	44,201

Z 54 miast w kraju o ludności przeszło 250,000 Chicago znajduje się na 36 miejscu pod względem wysokości wskaźnika przestępczości przypadającego na 1,000 statystycznych mieszkańców, stwierdza protokół FBI opublikowany 27go grudnia 1974. Spośród 6-tych największych miast, liczących ponad milion ludności, Chicago znalazło się na 4-y miejscu pod tym względem.

W pierwszych 10-ciu miesiącach 1974 roku w Chicago przestępczość wzrosła o 10,2% podczas, gdy ogólnokrajowy wskaźnik za ten okres wynosił 16%.

Chrysler Corp. Zamyka Swoje Zakłady Dziś, w Belvidere, Ill.

Chrysler Corporation ogłosiło w czwartek, iż od dnia dzisiejszego t.j. od poniedziałku zamyka swoje zakłady w Belvidere, Ill., pozostawiając bez pracy 3,700 robotników.

Przedstawiciele Local 1268 United Auto Workers w Belvidere oświadczyli, iż jak im kompania oświadczyła, zakłady te będą zamknięte na przeciąg dwóch tygodni.

Zakłady te pracowały już i tak w osłabionym składzie, — bez 1,500 robotników, którzy zostali zwolnieni czasowo 27 listopada, kiedy rozpoczynał się okres czasowych zwolnień.

Przedstawiciele kompanii Chryslera oznajmili, — iż z ośmiu zakładów fabrycznych, które kompania posiada, jedynie zakład w Belvidere będzie zamknięty. — Wyjaśnił również, iż sprzedaż aut postępują b. wolno, szczególnie aut większych, które są tam produkowane jak Plymouth Grand Fury, Dodge Monaco i cała lista aut Chryslera.

Jacob Cates, — sekretarz skarbnik oddziału unii Local 1268 podkreślił, iż zamknięcie fabryki nastąpiło w szczególnie złych warunkach, kiedy uzupełniające benefisy unijne dla bezrobotnych członków wyczerpane zostały w

niedzielę. Benefisy unijne, po dodaniu ich do stawki zasiłku za bezrobocie zapewniały zwolnionemu czasowo robotnikowi ponad 90 procent ich regularnych wynagrodzeń.

Zakłady Chryslera w Belvidere były już 3-krotnie zamknięte od zastój w sprzedaży aut w ubiegłej jesieni, łącznie z 5-tygodniowym zamknięciem ich w grudniu i w styczniu. Ostatnie, obecne zamknięcie będzie trwało licząc 9 tygodni w okresie pięciu miesięcy.

Cates oświadczył, iż biuro dla bezrobotnych posiada niekompletny sztab pracowników i że ma nadzieję, że stan przydzieli więcej urzędników zanim nowa fala zwolnionych w liczbie 3,700 wypelni urząd bezrobocia do wypełnienia aplikacji o zasiłek.

Cates dodał, iż bez uzupełniającego zasiłku od unii, — bezrobotny kawaler pobiera tylko \$67 tygodniowo, a ojciec czworga dzieci \$118.

Jednakowoż większa część z czasowo zwolnionych posiada wciąż jeszcze około 5 tygodni z ich podstawowego okresu 26 tygodni uprawnień do zasiłków. W pewnych wypadkach, — robotnicy mogą otrzymać czek z bezrobocia nawet i do 1 roku czasu.

Strajk w Berwyn Zakończony Pracownicy Otrzymali Podwyżkę 55 Centów Na Godzinę i Dodatkowe Świadczenia Chorobowe

Strajk pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta w Berwyn został zakończony w niedzielę, gdy strajkujący zaakceptowali podwyżkę 55 centów na godzinę. Roczny kontrakt z datą wstecz, od 1 stycznia br. gwarantuje dodatkowe święta, ulepszone benefisy chorobowe i 55 centów na godzinę podwyżkę dla 58 pracowników — Public Works Dept., włącznie z 53 pracownikami urzędu sanitarnego.

Pracownicy w woźacy śmieci powrócili do pracy w poniedziałek o 7-iej rano. Kierownicy ciężarówek otrzymywali dotychczas \$4.83 na godzinę, ich pomocnicy \$4.65 na godzinę.

Przedstawiciel zarządu miejskiego, który brał udział w negocjacjach uprzedził, że nieodwzajemnił się zwolnienia, — aby sfinansować podwyżkę. Frank Grady, przedstawiciel Unii Kierowców Local 705,

odpowiedział, że zarząd Berwyn jest uprawniony — do zwolnienia pracowników, którzy nie są potrzebni.

Alderman Pechous, ald. Raymond Cox i ald. Joseph Catalano brali udział w negocjacjach, mianowani w dn. 11 kwietnia przez mayora Berwyn Emila Vacin, jako specjalny komitet.

Strajkujący członkowie Lokalu 705 Unii Kierowców zatwierdzili propozycję w niedzielę, w kilka minut po jej przedłożeniu.

Komisarz Robót Miejskich, Clem Lovisek powiedział, że strajkujący zgodzili się powrócić do pracy w poniedziałek i zabrać się natychmiast do uprzątnia śmieci jakimi miejsczko jest dosłownie zawałone.

Ald. Pechous położył nacisk na wydajną pracę, powtarzając, że zachodzi możliwość zwolnienia kilku pracowników. Pechous twierdzi, — że urząd sanitarny może bez uszczerbku zwolnić 5 do 10 woźniczy śmieci.

Skradli Kości z Grobowca

Policja w Woodstock, pow. McHenry, aresztowała trzech osobników w oskarżonych o kradzież kości z grobowca dr. M. H. Book, na cmentarzu Oakland. Kradzież wykryto w ub. tygodniu, gdy policjant zatrzymał samochód zaparkowany na szosie w Woodstock. Larry E. Lundy, lat 19, powiedział policjantom o kradzieży, usiłując odwrócić jego uwagę, w nadziei, że nie dostanie mandatu karnego. Policjant aresztował Lundy, Franka P. Howdena, lat 18 i Ricka E. Thevenota, 19. Okazało się, że trójka istotnie dokonała makabrycznej kradzieży z 122-letniego grobowca. Wszystkich zwolniono, po wpłaceniu kaucji, ale policja stara się dociec, co było powodem kradzieży. Sierżant Karl Fritz, który brał udział w aresztowaniu mówi, że Howden ma w swym domu trumnę, w której czasem śpi, ma również wiele książek o duchach.

Wyniki Losowania w Grand Slam

Poniżej podajemy rezultaty ciągnięcia wygrywających numerów w loterii Grand Slam (biletów po \$1 sztuk). Przy każdym z podanych niżej numerów znajduje się na bilecie odpowiednia suma, jaką się wygrywa.

WINNING NUMBERS

THE GRAND SLAM
782
6805
36792
880989

If any of the 16 numbers on your Grand Slam ticket matches any one of the four numbers above, you win the amount shown at the right of the number on your ticket.

For tickets dated 4/18/75

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.



WASHINGTON. — Sen. Henry Jackson (D-Wash.) — na prawo — rozmawia z liderem większości Senatu Mike Mansfieldem na temat sytuacji w Wietnamie i tajnych umów, jakie rzekomo zostały zawarte między rządem U.S. a rządem Pld. Wietnamu. (UPI)

75-Lecie Szpitala Im. Św. Franciszka

Zarząd szpitala św. Franciszka w Evanston przygotowuje się do obchodu jubileuszu — 75-iej rocznicy istnienia szpitala. W dniu 30 kwietnia mayor Evanston, Edgar Vanneaman Jr. weźmie udział w uroczystości, a na budynku szpitala, 355 Ridge zostanie wywieszona flaga.